

Uchwały.....	2
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....	7
Glosy	24
Rozbieżności w orzecznictwie.....	41
OSNC 2003, nr 2.....	48
Wspomnienie	53
Informacje	58
Statystyka	59

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 24 czerwca 2002 r., V Gz 157/01, zagadnienia prawnego:

„Czy rozstrzygnięcie sądu rejestrowego o wyznaczeniu rewidenta do spraw szczególnych w oparciu o art. 158c ustawy – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz.U. z 1997 r. Nr 118, poz. 754 z późniejszymi zmianami), podlega zaskarżeniu apelacją ?”

podjął uchwałę:

Od postanowienia sądu rejestrowego, wydanego na podstawie art. 158 „c” ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz.U. Nr 118, poz. 754 ze zm.) o wyznaczeniu rewidenta do spraw szczególnych, apelacja nie przysługuje.

(uchwała z dnia 5 grudnia 2002 r., III CZP 70/02, M. Grzelka, A. Górski, B. Myszką)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2002 r., II Ca 1540/01, zagadnienia prawnego:

„1. Czy przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego w spółkę z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa w rozumieniu art. 200 ust. 3 pkt 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t.: Dz.U. 46/00/543 ze zm.) w przypadku przeniesienia użytkowania wieczystego w drodze umowy pomiędzy spółką z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa a osobą trzecią wymaga jako warunku koniecznego wpisu do księgi wieczystej w rozumieniu art. 27 zd. 2 owej ustawy.

2. Czy wzgląd na ochronę podstawowych interesów majątkowych Skarbu Państwa, wyrażony w art. 200 ust. 1 i 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce

nieruchomościami (j.t.: Dz.U. 46/00/543 ze zm..) w zw. z art. 58 § 1 k.c. stanowi przeszkodę dla wykreślenia wpisu hipoteki zabezpieczającej cenę budynków i budowli, trwale z gruntem związanych, nabytych przez przedsiębiorstwo państwowe, następnie przekształcone w spółkę z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa ?” podjął uchwałę:

Nabycie przysługującego przedsiębiorstwu państwowemu prawa użytkowania wieczystego przez jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, powstałą w wyniku przekształcenia tego przedsiębiorstwa na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 118 , poz. 561 ze zm.), nie wymaga wpisu do księgi wieczystej i odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

(uchwała z dnia 5 grudnia 2002 r., III CZP 71/02, M. Grzelka, A. Górski, B. Myszka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2002 r., V Ca 389/02, zagadnienia prawnego:

„Czy z chwilą przekształcenia szpitala klinicznego, działającego jako jednostka budżetowa, w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej w rozumieniu przepisów art. 43a - 43g w zw. z art. 35 b ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym po wejściu w życie ustawy z dnia 10 grudnia 1998 r. o zmianie ustaw: o zakładach opieki zdrowotnej, o zawodzie lekarza, o zawodach pielęgniarki i położnej, o szkolnictwie wyższym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1115) – zobowiązania z tytułu odpowiedzialności deliktowej powstałe w związku z działalnością tego szpitala klinicznego przed jego przekształceniem, pozostają zobowiązaniami Skarbu Państwa, czy też stają się zobowiązaniami nowopowstałego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej ?” podjął uchwałę:

Zobowiązania z tytułu odpowiedzialności deliktowej powstałe w związku z działalnością szpitala klinicznego – jednostki budżetowej pozostają zobowiązaniami Skarbu Państwa po przekształceniu tego szpitala w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej w rozumieniu art. 35b ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. nr 91, poz. 408 ze zm.).

(uchwała z dnia 5 grudnia 2002 r., III CZP 75/02, I. Koper, B. Czech, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 3 października 2002 r., IV Ca 356/02, zagadnienia prawnego:

„Czy należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek ustalone w decyzji podlegają z mocy art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) zabezpieczeniu hipoteką przymusową na użytkowaniu wieczystym ?”

podjął uchwałę:

Należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek (art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) mogą być zabezpieczone hipoteką przymusową na użytkowaniu wieczystym.

(uchwała z dnia 5 grudnia 2002 r., III CZP 78/02, I. Koper, B. Czech, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 26 sierpnia 2002 r., Kw.Pr.4121/2/02, zagadnienia prawnego:

„Czy wymaganie przedstawienia okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji, przewidziane w art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c., jest spełnione, gdy w kasacji zostały zawarte stwierdzenia: „kasacja nie jest oczywiście bezzasadna”, „zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo”, „zachodzi nieważność postępowania”, jeśli przytoczona podstawa kasacyjna i konkretyzujące ją w okolicznościach danej sprawy uzasadnienie, potwierdzają powołane stwierdzenia, a w szczególności wskazują na ustawową podstawę nieważności postępowania ?”
podjął uchwałę:

Przewidziane w art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c. wymaganie jest spełnione także wtedy, gdy skarżący przedstawi jako okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji, że zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo lub zachodzi nieważność postępowania.

(uchwała połączonych izb Sądu Najwyższego – Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz Izby Cywilnej – z dnia 17 grudnia 2002 r., III CZP 72/02, T. Ereciński, W. Sanetra, F. Barczewska, M. Bączyk, K. Bednarczyk, T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, H. Ciepła, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, T. Flemming-Kulesza, J. Fraćkowiak, K. Gonera, J. Górski, A. Górski, I. Gromska-Szuster, M. Grzelka, J. Gudowski, J. Iwulski, K. Jaśkowski, A. Kijowski, M. Kocon, I. Koper, R. Kuczyński, J. Kuźniar, J. Kwaśniewski, Z. Kwaśniewski, B. Myszka, Z. Myszka, H. Pietrkowski, J. Skibińska-Adamowicz, E. Skowrońska-Bocian, Z. Strus, M. Sychowicz, H. Szurgacz, M. Tyszczel, B. Wagner, L. Walentynowicz, A. Wasilewski, T. Wiśniewski, A. Wróbel, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, K. Zawada, T. Żyznowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 6 września 2002 r., XVI Ca 449/02, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle treści art. 7 ust. 2 pkt. 2 ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych z dnia 3 lutego 1995 r. (Dz.U. Nr 16, poz. 78 z późn. zm.) dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia roszczenia o zobowiązanie do nie przeszkadzania w

wycince i podkrzesywaniu drzewostanu zmierzającego do poszerzenia pasów pod liniami energetycznymi ?”

podjął uchwałę:

Dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia roszczenia o zobowiązanie do nieprzeszkadzania w wycince i podkrzesywaniu drzewostanu, zmierzającym do poszerzenia pasów pod liniami energetycznymi, jeżeli żądanie oparte jest na twierdzeniu, że drzewostan stwarza niebezpieczeństwo dla tych linii.

(uchwała z dnia 17 grudnia 2002 r., III CZP 76/02, I. Koper, B. Czech, K. Zawada)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 91/02

Czy oznaczenie w umowie najmu czasu jej trwania przy jednoczesnym zawarciu klauzuli o możliwości wcześniejszego rozwiązania, jednak bez wskazania w umowie „określonych wypadków” w rozumieniu art. 673 § 3 k.c., czyni ją umową najmu ważną w części postanowień określających czas jej trwania (umowa na czas oznaczony), czy też w części określających możliwość jej rozwiązania (umowa na czas nieoznaczony) ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 15 października 2002 r., I Ca 158/02, H. Żebrowski, C. Olszewski, D. Małkiński)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, w ostatnich latach trwała ożywiona dyskusja w przedmiocie dopuszczalności zawarcia w umowie najmu na czas oznaczony postanowień uprawniających strony do wcześniejszego jej rozwiązania wskutek wypowiedzenia takiej umowy. W tym sporze dały się zarysować trzy zasadnicze stanowiska, zajmowane przez doktrynę oraz orzecznictwo, tak Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych: pierwsze, że zastrzeżenie takie jest niedopuszczalne w żadnym wypadku, drugie, że jest dopuszczalne zawsze pod warunkiem umieszczenia w umowie najmu stosownej klauzuli, bez konieczności uzależnienia możliwości wypowiedzenia od spełnienia jakichkolwiek przesłanek, i trzecie, zasadniczo tożsame z drugim, jednak uzależniające dopuszczalność dokonania wypowiedzenia od zaistnienia ważnych powodów, wymienionych kazuistycznie w umowie.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminnym i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733) wprowadziła do art. 673 k.c. § 3 w brzmieniu: „jeżeli czas trwania najmu jest oznaczony, zarówno wynajmujący, jak i najemca mogą wypowiedzieć najem w wypadkach określonych w umowie”. Zdaniem Sądu Okręgowego, należy uznać, że dodanie § 3 do wskazanego przepisu wskazuje, że ustawodawca

opowiedział się za przyjęciem ostatniego z powołanych poglądów. Dlatego też wydaje się oczywiste, że strony posiadają uprawnienie do wcześniejszego wypowiedzenia umowy najmu zawartej na czas określony. Nie jest już jednak tak oczywisty zakres skuteczności wypowiedzenia uzależniony „od wypadków w umowie określonych”. W ocenie Sądu Okręgowego, przepis art. 673 § 3 k.c. należy wyklądać literalnie, uzależniając skuteczność wypowiedzenia od kazuistycznego i możliwie precyzyjnego wyliczenia wypadków, których zaistnienie rodzi wymienione wyżej uprawnienie.

Sąd Okręgowy, podejmując próbę odpowiedzi na przedstawione zagadnienie, wskazał, że uwzględniając intencje ustawodawcy, należałoby rozważyć kwestię, czy swoistego dualizmu postanowień umowy najmu w przedmiotowej sprawie nie trzeba rozwiązać poprzez dokonanie analizy umowy stron kierując się dyrektywami art. 65 § 2 k.c., skoro zaś w intencji stron najem miał się charakteryzować nietrwałością w postaci możliwości jego wcześniejszego wypowiedzenia, zgodne z wolą stron i celem umowy jest przyjęcie nieważności postanowienia, określającego jej terminowy charakter. Przeciwnie temu pogładowi jest zapatrywanie wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 1996 r., III CZP 5/96 (OSNC 1996, nr 5, poz. 69), w której przyjęto, że nieważne jest postanowienie o prawie wypowiedzenia umowy najmu zawartej na czas oznaczony. Jednak, jak zaznaczył Sąd Okręgowy, uchwała została podjęta przed wprowadzeniem § 3 do art. 673 k.c. a jej przetransponowanie w obecne realia prawne wydaje się niemożliwe.

M.D.

*

III CZP 92/02

Czy dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu na rzecz banku, który w drodze cesji nabył wierzytelność objętą tytułem od innego banku ?

(postanowienie Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 8 listopada 2002 r., I Cz 195/02, A. Tymoszuik, M. Nazdrowicz, L. Samolińska)

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że rozważane zagadnienie nie było dotychczas bezpośrednio poruszane w orzecznictwie. Jedynie w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 października 2001 r., III CZP 45/01 (OSNC 2002, nr 6, poz. 73) Sąd Najwyższy przeciwstawił się, jak można sądzić, takiej możliwości. W doktrynie natomiast albo nie poświęcano tej kwestii uwagi, albo również zajmowano stanowisko negatywne.

W ocenie Sądu Okręgowego, rozwiązania należy poszukiwać w treści art. 97 ust. 1 Prawa bankowego i to w pierwszej kolejności w drodze wykładni językowej. Aby bankowy tytuł egzekucyjny mógł być podstawą prowadzonej egzekucji po nadaniu mu klauzuli wykonalności, przepis ten wymaga, żeby czynność bankowa była dokonana przez dłużnika bezpośrednio z bankiem, niewątpliwie zaś cesja wierzytelności jest zaprzeczeniem dokonania przez cesjonariusza czynności z dłużnikiem, którego zgoda na przeniesienie wierzytelności w drodze przelewu jest zbędna. Dodatkowym argumentem jest okoliczność, że uprawnienie banków do wystawiania tytułów egzekucyjnych umożliwia pominięcie postępowania rozpoznawczego i dzięki temu szybkie uzyskanie sądowej klauzuli wykonalności. Przywilej ten, jak zauważył Sąd Okręgowy, może być zarazem dotkliwy dla dłużnika, pozbawia go bowiem możliwości obrony, jaka przysługiwałaby mu, gdyby był pozwany w procesie cywilnym. Sens prawny ograniczenia przewidzianego w art. 97 ust. 1 Prawa bankowego podlega na tym, aby uproszczony sposób egzekucji umożliwić jedynie bankom i nie można tego rodzaju przepisu szczególnego interpretować rozszerzająco.

Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego dopuszczalny jest również pogląd odmienny, można bowiem twierdzić, że wykładnia językowa nie jest jednoznaczna, ponieważ nie wiadomo, czy chodzi tu o czynność dokonaną bezpośrednio z bankiem będącym wystawcą czeku, czy też w ogóle z bankiem. Ustawodawca nie zacieśnił sformułowania „bezpośrednio z bankiem” do „czynności dokonanej bezpośrednio z bankiem, który wystawił tytuł egzekucyjny”. Za uwzględnieniem tego stanowiska przemawia także wykładnia celowościowa. Przepis art. 97 jest umieszczony w rozdziale 8 pt. „Szczególne uprawnienia i obowiązki banków”, przywileje te dotyczą więc banków jako takich. Cesja wierzytelności dokonywana jest między podmiotami, z których każdemu przysługują te szczególne uprawnienia. Jest to sytuacja rodzajowo inna od takiej, w której bank nabywa w wyniku cesji wierzytelność od odrębnego rodzajowo podmiotu.

Sąd Okręgowy odwołał się do judykatury powstałej na tle art. 53 ust. 2 nie obowiązującego Prawa bankowego z 1989 r., wskazując, że zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i Sądu Najwyższego wyraźnie odróżniano sytuację, w których banki nabywały wierzytelności na podstawie przelewu od banków lub od innych podmiotów, co prowadziło do przyjęcia, że bank jako nabywca wierzytelności od podmiotu nie będącego bankiem nie mógł jej wyegzekwować w trybie egzekucji bankowej. Jednym z najpoważniejszych argumentów na poparcie tego stanowiska była wyraźnie eksponowana ochrona interesów dłużnika.

M.D.

*

III CZP 93/02

Czy do oddania nieodpłatnie w użytkowanie wieczyste organizacjom zrzeszającym działkowców gruntu, stanowiącego własność gminy, przeznaczonego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod pracownicze ogrody działkowe, na podstawie przepisu art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz.U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.) - w brzmieniu ustalonym przez art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych (Dz.U. z 1995 r. Nr 99, poz. 486 ze zm.) – wymagane było – po wejściu w życie art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych (Dz.U. 1995 r. Nr 99, poz. 486 ze zm.) – podjęcie przez radę gminy uchwały określającej zasady nabycia, zbycia i obciążenia nieruchomości gruntowych, przewidzianej w przepisie art. 18 ust. 2 pkt 9a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zm.) ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 3 lipca 2002 r., II Ca 35/02, J. Czaja, E. Sorokowska-Sławik, B. Oworuszko)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jedną z kluczowych dla odpowiedzi na przedstawione pytanie jest kwestia, czy zakres delegacji zawartej w uchwale Rady

Miasta Puławy z dnia 2 września 1993 r. w sprawie określenia zasad zbywania nieruchomości Gminy Puławy Miasto podjętej na podstawie dyspozycji zawartych w art. 18 ust. 2 pkt 9a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 ze zm.) upoważniał zarząd gminy do oddania nieodpłatnie Polskiemu Związkowi Działkowców w użytkowanie wieczyste przedmiotowych gruntów. Bezspornym jest bowiem, że w dacie podejmowania wymienionej uchwały przez Radę Miasta Puławy przepis pozwalający na nieodpłatne oddanie w wieczyste użytkowanie organizacjom zrzeszającym działkowców gruntów przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie obowiązywał, gdyż został wprowadzony do art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości przepisem art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych (Dz.U. Nr 99, poz. 486 ze zm.).

Sąd Okręgowy wskazał, że biorąc pod uwagę treść § 4 cytowanej uchwały Rady Miasta, który uzależnia skuteczność nieodpłatnego przekazania nieruchomości z gminnego zasobu nieruchomości Skarbowi Państwa lub innej gminie – w chwili podejmowania uchwały nie było możliwości dokonania takiego zbycia na rzecz organizacji zrzeszającej działkowców – od podjęcia stosownej uchwały, może nasuwać wątpliwość, czy stosowna uchwała nie była również wymagana w danej sprawie. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, zawarte w § 1 uchwały regulacje odnośnie zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata są zbyt ogólnikowe.

Jak zauważył Sąd Okręgowy, rozważenia wymaga także charakter wzajemnego stosunku przepisów zawartych w art. 18 ust. 2 pkt 9a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym oraz art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami w brzmieniu ustalonym przez art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych. Zmieniony art. 4 ust. 6 ustawy o gospodarce gruntami stanowił, że grunty przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod pracownicze ogrody działkowe mogły być oddawane nieodpłatnie w użytkowanie wieczyste organizacjom zrzeszającym działkowców. Zdaniem Sądu Okręgowego, powstaje pytanie, czy taka regulacja art. 4 ust. 6 wymienionej ustawy w świetle unormowania art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych, wskazującego na

możliwość nieodpłatnego oddawania w użytkowanie wieczyste Polskiemu Związkowi Działkowców, stanowiącego własność gminy, a przeznaczonego w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod pracownicze ogrody działkowe gruntu, jest regulacją szczególną do postanowień zawartych w art. 18 ust. 2 pkt 9a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym.

Dodatkowych problemów interpretacyjnych dostarcza obowiązująca w chwili zawierania umowy użytkowania wieczystego treść art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych w brzmieniu ustalonym z dniem 9 września 1995 r., która przyznawała Polskiemu Związkowi Działkowców roszczenie o ustanowienie użytkowania wieczystego gruntów wchodzących w skład pracowniczych ogrodów działkowych. Niejasne jest bowiem, czy taka regulacja ma charakter regulacji szczególnej i wyłącza stosowanie przepisu art. 18 ust. 2 pkt 9a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, wymagającego w wypadku braku ustalenia przez radę gminy zasad zbywania nieruchomości gminnych, każdorazowej zgody rady gminy na dokonanie przez zarząd stosownej czynności prawnej. W ocenie Sądu Okręgowego, wskazany powyżej stosunek wyłączenia nie występuje, ponieważ regulacja przyznająca cytowane wyżej uprawnienie Polskiego Związku Działkowców co do nieodpłatnego oddawania gruntów w użytkowanie wieczyste nie wyłącza ogólnych zasad gospodarowania gminnym zasobem nieruchomości i takie przekazanie, przy braku określenia przez radę gminy zasad dokonania takiego zbycia, wymagało każdorazowej zgody rady podjętej w formie uchwały.

M.D.

*

III CZP 94/02

Czy przedłożenie przez pełnomocnika procesowego strony w trybie przepisu art. 130 § 1 k.p.c. pełnomocnictwa procesowego, z którego wynika, że w terminie uprawniającym do złożenia środka odwoławczego pełnomocnik ten nie był uprawniony do reprezentowania strony, uzasadnia odrzucenie środka odwoławczego jako złożonego przez osobę nieuprawnioną, czy też zgodnie z

art. 130 § 3 k.p.c. pełnomocnictwo to odnosi skutek od dnia złożenia środka odwoławczego ?

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 listopada 2002 r., I ACz 1556/02, R. Stachowiak, B. Żuber, M. Gorecki)

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie ma niejasności co do rozumienia treści art. 130 § 3 k.p.c., gdy dotyczy to braków formalnych pisma innych niż brak pełnomocnictwa procesowego. Tytułem przykładu Sąd Apelacyjny wskazał, że złożenie na piśmie brakującego podpisu dopiero w terminie określonym w wezwaniu na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. wywołuje skutek od chwili złożenia pisma. Oczywiście, należy przyjąć, że brak nie zostanie usunięty, jeżeli w terminie wyznaczonym podpis zostanie złożony, ale nie przez osobę, która jest autorem pisma, jeżeli zaś brak polega na niedołączeniu do pisma pełnomocnictwa procesowego, to – jak zauważył Sąd Apelacyjny – w wyniku uzupełnienia tego braku w trybie art. 130 § 1 k.p.c. możliwe są dwie sytuacje. Pierwsza ma miejsce, gdy wezwany o przedłożenie w terminie tygodniowym pełnomocnik przedłoży pełnomocnictwo, z którego wynika, że już w dacie złożenia pisma był on pełnomocnikiem strony; uzupełnienie braku spowoduje wtedy skutek od dnia złożenia pisma. Druga sytuacja może wystąpić, gdy w wyznaczonym terminie brak ten zostanie usunięty, ale z pełnomocnictwa wynika, że nie istniało ono jeszcze w dacie złożenia pisma. W ocenie Sądu Apelacyjnego, można to porównać do wypadku, w którym w trybie art. 130 § 1 k.p.c. uzupełniony został brak formalny przez złożenie podpisu, lecz nie jest to podpis pochodzący od osoby, która miała być autorem pisma. Wydaje się, że wtedy pełnomocnictwo nie odnosi skutku od daty złożenia pisma, w tym dniu bowiem pełnomocnik nie był uprawniony do wniesienia takiego środka.

Sąd Apelacyjny zaznaczył, że przedstawiona wątpliwość nie była dotychczas przedmiotem publikowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz rozważań doktryny, praktyka zaś sądów co do interpretacji art. 130 § 3 k.p.c. jest niejednolita. Jedynie w orzeczeniu z dnia 24 sierpnia 1937 r., C.I. 2382/36 (Zb.Urz. 1938, poz. 282) Sąd Najwyższy przyjął, że następcze udzielenie przez stronę pełnomocnictwa oznacza zatwierdzenie czynności zdziałanych w imieniu strony bez pełnomocnictwa.

M.D.

III CZP 95/02

Czy w sytuacji unieważnienia przez wojewodę przetargu przeprowadzonego stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargu na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własności gminy (Dz.U. Nr 9, poz. 30) sąd jest uprawniony do badania podstaw stanowiących o zasadności jego unieważnienia przez wojewodę ?

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 28 listopada 2002 r., I ACa 381/02, J. Mulak, K. Rusin, J. Sokulski)

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego powstały w związku z przewidzianym w ustawie o gospodarce nieruchomościami obligatoryjnym przetargiem na zbycie nieruchomości Skarbu Państwa oraz połączoną z nim określoną sformalizowaną procedurą mającą na celu wyłonienie nie tylko kandydata na nabywcę – kontrahenta przyszłej umowy, lecz, jak wskazał Sąd Apelacyjny, również ukształtowanie treści mającej dojść do skutku czynności prawnej o szczególnej formie, mianowicie zawarcia zgodnie z art. 41 u.g.n. notarialnej umowy sprzedaży. Jak zaznaczył Sąd Apelacyjny, istotną z punktu widzenia praktyki, a zwłaszcza treści złożonych w przetargu oświadczeń stron, które nie mogą być zmienione, jest wadliwość jego przeprowadzenia w następstwie naruszenia procedury przetargowej. W danym stanie faktycznym Wojewoda unieważnił przetarg na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa ze względu na błędne oznaczenie rodzaju zbywanej nieruchomości – niezgodność stanu faktycznego z ewidencją i planem zagospodarowania przestrzennego – oraz sposobu jej zagospodarowania.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że ta przyczyna, będąca podstawą unieważnienia przetargu, nie łączy się bezpośrednio z czynnościami jego przeprowadzenia, niemniej jednak wymaga rozstrzygnięcia, o jakiego rodzaju uprawnienie organu chodzi, skoro w przepisach nie wskazano podstaw zaskarżenia czynności, jak i podstaw unieważnienia przetargu. Powstaje zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pytanie, czy

takie działanie niweczące skutki przeprowadzenia przetargu nie narusza równowagi uczestniczących w nim podmiotów oraz czy prawo do unieważnienia przetargu należy łączyć z każdą wadliwością jego przeprowadzenia, czy tylko określonego rodzaju i wreszcie czy weryfikacja tych ocen jest możliwa przez sąd w pełnym zakresie.

M.D.

*

III CZP 96/02

Czy zgłaszając wniosek o wpis do rejestru spółki jawnej – w trybie art. 26 § 4 k.s.h. – należy dołączyć umowę spółki cywilnej ze zmianami dostosowującymi treść tej umowy do wymogów art. 24 i 25 k.s.h. (czyli w istocie dokonać zmiany umowy spółki cywilnej na umowę spółki jawnej) czy też wystarczającym do zarejestrowania jest prawidłowe wypełnienie wniosku (na formularzu) i dołączenie (uprzednio zawartej) umowy spółki cywilnej ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 listopada 2002 r., XVI GA 61/02, P. Kuraś-Dębecka, A. Jasińska, I. Ciastek-Dryll)

W motywach Sąd Okręgowy stwierdził, że w praktyce sądów rejonowych w wypadku rejestracji spółki jawnej w trybie art. 26 § 4 k.s.h. wymaga się, aby wnioskodawca, poza prawidłowo wypełnionym wnioskiem, złożył umowę spółki cywilnej dostosowaną do wymogów art. 24 i 25 k.s.h. W ocenie Sądu Okręgowego, takie stanowisko uzasadnione jest brzmieniem przepisu art. 23 k.s.h., który stanowi, że umowa spółki jawnej powinna być zawarta na piśmie pod rygorem nieważności, a ponadto, zgodnie z § 31 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz.U. Nr 117, poz. 1237), w dziale pierwszym rejestru wpisuje się w rubryce czwartej informację o umowie.

Jak zauważył Sąd Okręgowy, dopuszczalny jest jednak pogląd odmienny, zgodnie z którym, jeżeli wpis do rejestru dokonywany jest na zasadzie art. 26 § 4 k.s.h., to należy jedynie prawidłowo wypełnić wniosek i w nim prawidłowo przedstawić

dane określone w art. 26 § 1 k.s.h., natomiast w dziale pierwszym rubryki czwartej rejestru przedsiębiorstw zamieścić informację o umowie spółki cywilnej. Za poparciem tego zapatrywania przemawia treść zdania drugiego art. 26 § 4 k.s.h., które stanowi, że „z chwilą wpisu do rejestru spółka ta staje się spółką jawną”. Sąd Okręgowy zaznaczył, że tak wpisana do rejestru spółka funkcjonuje w obrocie w oparciu o dane z rejestru, a nie o umowę spółki. Podpisując wniosek, wnioskodawca wyraża wolę wpisu do rejestru określonego przedsiębiorstwa. Przepis art. 26 k.s.h. nie zawiera wymogu dołączenia umowy spółki, inaczej niż ma to miejsce przy spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, art. 167 k.s.h.

Przedstawiona wątpliwość jest, zdaniem Sądu Okręgowego, o tyle istotna, że z jednej strony chodzi o maksymalne zapewnienie prawidłowości wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego (pewność obrotu), z drugiej o to, aby nie obciążać wnioskodawców, często drobnych przedsiębiorców, dodatkowymi czynnościami przy zgłaszaniu do wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego dawnych spółek cywilnych.

M.D.

*

III CZP 97/02

Czy w postępowaniu o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie prowadzonym w sytuacji, gdy istniała podstawa do złożenia wniosku o zmianę prawomocnego postanowienia oddalającego wniosek o stwierdzenie zasiedzenia i rozpoznania go w ramach tej samej sprawy, w której to postanowienie zostało wydane, a złożony został wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, sąd rozpoznając ten wniosek związany jest ustalonym we wcześniejszej sprawie stanem faktycznym nie decydującym o oddaleniu wniosku tj. stanem faktycznym w zakresie charakteru posiadania, a jeśli tak, to czy także wówczas, gdy w sentencji tego postanowienia nie ma sformułowania, że oddalenie wniosku nastąpiło z powodu jego przedwczesności, a sąd dał temu wyraz w uzasadnieniu postanowienia ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 23 października 2002 r., II Ca 392/02, D. Stachura, M. Kośka, M. Broda)

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wskazał, że w danej sprawie postanowieniem Sądu Powiatowego z dnia 18 stycznia 1974 r. został oddalony wniosek o zasiedzenie nieruchomości ze względu na to, iż w chwili orzekania nie upłynął wymagany do zasiedzenia termin, jakkolwiek w samym postanowieniu nie ma sformułowania, że oddalenie wniosku nastąpiło z powodu jego przedwczesności. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, osoba zainteresowana powinna była po upływie czasu potrzebnego do zasiedzenia złożyć na podstawie art. 523 k.p.c. wniosek o zmianę postanowienia oddalającego wniosek o zasiedzenie, a nie ponowny wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, zgodnie bowiem z brzmieniem art. 523 k.p.c., prawomocne postanowienie oddalające wniosek sąd może zmienić w razie zmiany okoliczności sprawy. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 marca 1973 r., III CRN 429/72 (OSP i KA 1973, nr 10, poz. 196), pod pojęciem „okoliczności sprawy” należy rozumieć stan faktyczny decydujący o wniosku. W rozpoznawanej sprawie sąd pierwszej instancji, ze względu na to, że złożony został wniosek o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie, rozważał to żądanie z pominięciem unormowania art. 523 k.p.c., jednak w uzasadnieniu nawiązał do rozstrzygnięcia Sądu Powiatowego, przyjmując, iż ustalenia dokonane przez ten Sąd nie są wiążące w sprawie z wniosku o stwierdzenie zasiedzenia.

Sąd Okręgowy nie zaaprobował takiego stanowiska, ponieważ przepis wymienionego artykułu jest unormowaniem szczególnym, dopuszczającym możliwość zmiany postanowienia oddalającego wniosek bez potrzeby złożenia ponownego wniosku o wszczęcie postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, można w takiej sytuacji mówić o kontynuacji poprzedniego postępowania i wyjaśnić, czy uległy zmianie te okoliczności faktyczne, które stanowiły przeszkodę w uwzględnieniu wniosku. Sąd pierwszej instancji powinien był zatem przeprowadzić postępowanie przewidziane w art. 523 k.p.c.

M.D.

*

Czy w świetle art. 27 i art. 71 § 3 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn.: Dz.U. z 1991 r. Nr 36, poz. 161 ze zm.) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 6 września 2001 r. o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 1368) oraz art. 914 § 2 k.p.c. do wniosku wierzyciela Skarbu Państwa, działającego przez organ, który wydał administracyjny tytuł wykonawczy, o nakazanie zobowiązanemu wyjawienia majątku, należy dołączyć wymieniony wyżej tytuł wykonawczy zaopatrzonej w sądową klauzulę wykonalności ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 listopada 2002 r., II Cz 2032/02, P. Rusin, W. Kołodziej, B. Popielarczyk)

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, konieczność dołączania do wniosku o nakazanie dłużnikowi wyjawienia majątku administracyjnego tytułu wykonawczego zaopatrzonego na gruncie przepisów obowiązujących do końca listopada 2001 r. została utrwalona w orzecznictwie sądowym i praktyce administracyjnych organów egzekucyjnych po uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1995 r., III CZP 90/95 (OSNC 1995, nr 12, poz. 171).

W uchwale z dnia 12 grudnia 2001 r., III CZP 70/01 (OSNC 2002, nr 10, poz. 116) Sąd Najwyższy określił sankcję za niedołączenie do wniosku tytułu wykonawczego, wskazując, że skutkuje to zwrotem wniosku w trybie art. 130 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zaznaczył jednak, że ta uchwała nie ma znaczenia dla odpowiedzi na przedstawione zagadnienie.

Przepis art. 71 § 3 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji – w brzmieniu obowiązującym od dnia 30 listopada 2001 r. – stanowi, inaczej niż poprzednio, że podstawą żądania nakazania wyjawienia majątku przez zobowiązanego jest tytuł wykonawczy, o którym mowa w art. 27 wymienionej ustawy albo zarządzenie zabezpieczenia wydane na podstawie przepisów działu czwartego. Rozważeniu podlega zatem charakter stosunku tego przepisu do unormowań kodeksu postępowania cywilnego, a w szczególności art. 777 § 1 pkt 3 i art. 776.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w praktyce sądy przychyliły się do wykładni, iż art. 27 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji zawiera samodzielną

definicję tytułu wykonawczego na użytek postępowania o nakazanie wyjawienia majątku, gdy podstawą egzekucji jest administracyjny tytuł wykonawczy i organ administracyjny prowadzi egzekucję, a zwłaszcza gdy zawierały klauzulę z art. 27 § 1 pkt 10 tej ustawy. Poza argumentacją czysto jurydyczną sądy przyjmowały, że przyczyni się to do uproszczenia i usprawnienia administracyjnego postępowania egzekucyjnego. Z drugiej strony, nie można, zdaniem Sądu Okręgowego, pominąć okoliczności, że administracyjne tytuły wykonawcze w znacznej mierze dotyczą zobowiązań podatkowych, gdzie wydający administracyjny tytuł wykonawczy organ państwowy jest zarazem wierzycielem zobowiązanego z tytułu wykonawczego. Wzgląd na ochronę praw osoby zobowiązanej legł u podstaw przytoczonej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1995 r. i powinien przeważać nad postulatem usprawnienia postępowania egzekucyjnego w administracji, gdyż takie są standardy państwa prawnego. W ocenie Sądu Okręgowego, taka argumentacja pozostaje aktualna po nowelizacji ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji ustawą z dnia 6 września 2001 r. Ponadto, postępowanie w sprawach o nakazanie wyjawienia majątku zarówno w toku egzekucji sądowej oraz administracyjnej reguluje kodeks postępowania cywilnego, który w art. 776 zawiera legalną definicję tytułu wykonawczego i takie rozumienie tego tytułu zawarte jest w przepisie art. 914 § 2 k.p.c.

M.D.

*

III CZP 99/02

Czy w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej dopuszczalne jest wystąpienie przez jednego z małżonków z żądaniem skierowanym przeciwko współmałżonkowi o przeniesienie na podstawie art. 231 § 1 k.c. udziału we własności gruntu, stanowiącego majątek odrębny współmałżonka, zabudowanego budynkiem mieszkalnym jeszcze przed zawarciem małżeństwa, w wyniku wspólnych nakładów obojga późniejszych małżonków, żyjących wcześniej w konkubinacie ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 5 listopada 2002 r., I Ca 295/02, P. Bartnik, H. Zygmunt, J. Turek)

Sąd Okręgowy wskazał, że w judykaturze pozytywnie przesądzono samą dopuszczalność realizacji roszczenia z art. 231 § 1 k.c. przez osobę, która jako jeden z samoistnych współposiadaczy gruntu uczestniczyła w jego zabudowie. Wówczas może ona domagać się przeniesienia na swoją rzecz stosownego udziału we własności gruntu. Dotyczy to także przypadku współposiadania gruntu wraz z jego właścicielem. Zasada ta, jak zauważył Sąd Okręgowy, znajduje również potwierdzenie w bogatym orzecznictwie powstałym na tle przypadków zabudowy gruntu stanowiącego odrębną własność jednego z małżonków, przez oboje małżonków w czasie trwania małżeństwa. Wówczas, jak się przyjmuje, rozliczenie nakładów może nastąpić przez zasądzenie na rzecz współmałżonka stosownej kwoty pieniężnej odpowiadającej części nakładów pieniężnych, poprzez przydzielenie przedmiotów odpowiadających wartościowo tej kwocie, czy też przez przeniesienie na rzecz współmałżonka udziału we własności zabudowanego gruntu, odpowiadającego wartości udziału w majątku wspólnym. Żadna jednak z tych form rozliczenia małżonków nie może nastąpić przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej, co wynika z samej natury tej wspólności.

W rozpoznawanym przypadku, jak zaznaczył Sąd Okręgowy, sytuacja jest jednak odmienna. Roszczenie powódki z art. 231 § 1 k.c. powstało jeszcze przed zawarciem przez strony małżeństwa i stanowiło składnik jej majątku odrębnego. Mogło też zostać zrealizowane przed zawarciem małżeństwa po zasiedleniu przez strony budynku. Wówczas powódka uzyskałaby własność ułamkowej części gruntu, odpowiadającej wielkości jej udziału w budowie. Roszczenie to nie wygasło ani nie uległo przedawnieniu. Wątpliwe jest, czy może być realizowane dopiero po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej.

Za negatywną odpowiedzią przemawia, zdaniem Sądu Okręgowego, charakter roszczenia powstałego przed zawarciem małżeństwa i nie posiadającym związku z nakładami stanowiącego element małżeńskiego majątku wspólnego. Z drugiej jednak strony, w treści wyroku sąd zobowiąże pozwanego do przeniesienia na rzecz powódki udziału we własności gruntu za stosownym wynagrodzeniem. Nabycie udziału we współwłasności musiałoby nieuchronnie prowadzić do przysporzenia na rzecz majątku

dorobkowego, zgodnie z regułą zawartą w art. 32 k.r.o. Sytuacja różniłaby się jednak, gdyby powódka sfinansowała nabycie udziału we własności gruntu przy zaangażowaniu środków pochodzących z majątku odrębnego, a w szczególności w warunkach zaktualizowania się surogacji z art. 33 ust. 3 k.r.o. Wówczas, w ocenie Sądu Okręgowego, należałoby dopuścić możliwość dochodzenia roszczenia z art. 231 § 1 k.c. jeszcze przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej.

M.D.

*

III CZP 100/02

Czy apelacja wspólnoty, o której mowa w treści art. 6 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (tekst jednolity Dz.U. 2000, Nr 80, poz. 903), tworzonej przez ogół właścicieli lokali o innym przeznaczeniu (art. 1 ust. 1 przywołanej wyżej ustawy), podlega wpisowi stałemu przewidzianemu w § 7 ust. 1 pkt. 3 w związku z § 12 ust. 1 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 154, poz. 753 ze zm.) ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 21 listopada 2002 r., IV Cz 572/02, A. Jastrzębski, J. Wolski, W. Dumanowska)

Wątpliwości Sądu Okręgowego powstały w związku z brzmieniem § 12 ust. 1 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 154, poz. 753 ze zm.) w związku z § 7 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia, wedle którego wpis stały w kwocie 80 zł pobiera się od apelacji w sprawie o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej. Sąd Okręgowy przypomniał, że w uchwale z dnia 8 marca 2001 r., III CZP 2/01 (OSNC 2001, nr 10, poz. 141) Sąd Najwyższy orzekł m.in., iż ze sformułowania art. 29 u.k.s.c. wynika wyraźnie, że wpis stały oraz wpis o określonej dolnej i górnej granicy mają charakter wyjątkowy wobec wpisu stosunkowego, co oznacza, że przepisy, które je przewidują muszą być wykładane ściśle. Ustawa o własności lokali w art. 1 ust. 1 rozróżnia terminologicznie lokale mieszkalne i lokale o innym przeznaczeniu, co

sugeruje istnienie dwóch rodzajów wspólnot – mieszkaniowych lub też wspólnot właścicieli lokali o innym przeznaczeniu, np. lokali użytkowych jak to ma miejsce w niniejszej sprawie. Mimo tego odróżnienia, zdaniem Sądu Okręgowego, od pozwu o uchylenie uchwały wszystkich wspólnot należy pobierać wpis stały przede wszystkim z uwagi na brzmienie art. 6 ustawy o własności lokali, w którym ustawodawca wspólnotą mieszkaniową określa ogół właścicieli, których lokale wchodzi w skład określonej nieruchomości, nie rozgraniczając lokali mieszkalnych i lokali o innym przeznaczeniu.

M.D.

*

III CZP 101/02

Czy brak określenia w umowie gwarancyjnej konkretnych rozwiązań na wypadek nieskutecznych prób usunięcia przez gwaranta stwierdzonych wad – przez naprawę lub wymianę części rzeczy – uzasadnia zastosowanie art. 577 § 1 k.c. w zakresie obowiązku dostarczenia przez gwaranta rzeczy wolnej od wad w sytuacji, gdy w umowie gwarancyjnej gwarant zobowiązał się do przywrócenia prawidłowego funkcjonowania tej rzeczy ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 grudnia 2002 r., V Ca 1262/02, M. Manowska, K. Polańska-Farion, B. Waś)

W motywach Sąd Okręgowy zaznaczył, że przedstawione zagadnienie dotyczy zakresu zastosowania art. 577 § 1 k.c. w obecnym stanie prawnym, istniejącym po wejściu w życie art. 3531 k.c., dodanego przez art. 1 pkt 48 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321). Sąd Okręgowy podkreślił, że obecne przepisy nie przewidują obowiązku udzielenia gwarancji jakości sprzedanej rzeczy ruchomej i przepisy określające zakres obowiązków oraz uprawnień wynikających z gwarancji nie mają już charakteru bezwzględnie obowiązującego. Ich jednostronnie dyspozytywny charakter podkreślał również Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie. Orzecznictwo to uległo częściowej dezaktualizacji w wyniku wejścia w życie art. 353¹ i nowelizacji art. 384 k.c. oraz uchylenia przepisów kształtujących obligatoryjną część gwarancji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 270/99, gwarancja jakości jest udzielana dobrowolnie, a jej treść formułuje gwarant, kupujący zaś przez przyjęcie dokumentu gwarancyjnego wyraża zgodę na zwarte w nim warunki gwarancyjne. Te warunki mogą odbiegać od regulacji kodeksowej, bowiem przepis art. 577 k.c. ma charakter dyspozytywny, za czym, zdaniem Sądu Okręgowego, przemawia zwrot „poczytuje się w razie wątpliwości”. W związku z tym za skuteczne i zgodne z art. 353¹ k.c. należy uznać postanowienia umowy gwarancyjnej, w których gwarant ogranicza sposób usunięcia wad do naprawy rzeczy lub wymiany części, które uległy uszkodzeniu. Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność z tytułu gwarancji nie ma charakteru odszkodowawczego, a ma doprowadzić do ekwiwalentności świadczeń przy zachowaniu świadczenia w naturze.

W ocenie Sądu Okręgowego, nakazanie gwarantowi wydania rzeczy wolnej od wad mogłoby nastąpić przy przyjęciu, że brak określenia w umowie gwarancyjnej konsekwencji istnienia wady nieusuwalnej w drodze metod wskazanych w gwarancji uzasadnia zastosowanie art. 577 k.c. w zakresie, w jakim nakłada na gwaranta obowiązek dokonania wymiany rzeczy. Wykładnia postanowień gwarancyjnych w sposób umożliwiający gwarantowi dokonywania nieograniczonej ilości napraw stałaby w sprzeczności z naturą tego stosunku zobowiązaniowego, którego celem jest, zgodnie z art. 577 k.c. przywrócenie funkcjonowania i dobrej jakości rzeczy ruchomej przez usunięcie wady lub dostarczenie rzeczy wolnej od wad. Skoro bowiem dłużnik nie wykonuje sformułowanego przez siebie zobowiązania w sposób zgodny z art. 354 § 1 k.c., to do oceny istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego zastosowanie powinien znaleźć przepis ustawy regulujący ten stosunek w sposób szczególny, tj. art. 577 § 1 k.c.

M.D.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Pozostawienie przez właściciela pojazdu kluczyków w aparacie zapłonowym w czasie zamiany miejsc za kierownicą z rzekomy nabywcą pojazdu, nie jest naruszeniem wymagania zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą w sposób przewidziany w konstrukcji pojazdu, wynikającego z ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, jeśli właściciel pojazdu wysiadając, pozostawał cały czas w bezpośredniej bliskości pojazdu, sprawując nad nim osobisty nadzór.

(wyrok z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 300/00, G. Bieniek, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2001, nr 12, poz. 182, OSP 2001, nr 10, poz. 144; BSN 2001, nr 7, s. 10; MoP 2001, nr 16, s. 833; R.Pr. 2001, nr 6, s. 119)

Glosa

Pawła Buconia, Gazeta Sądowa 2002, nr 12, s. 47

Autor w pełni zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego. Przypomniiał, że zadaniem umownego, dobrowolnego ubezpieczenia autocasco jest ochrona majątku ubezpieczonego od skutków takich zdarzeń, jak kradzież pojazdu mechanicznego, ubezpieczyciel odmawia jednak przyznania odszkodowania, gdy szkoda spowodowana została umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez właściciela. Glosator zgodził się z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku, że nie można właścicielowi pojazdu przypisać winy subiektywnej w postaci rażącego niedbalstwa, gdyż nie można stwierdzić bezprawności postępowania, którą miałyby tutaj być naruszenie konkretnego obowiązku. Powód nie naruszył obowiązku zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą w sposób przewidziany w jego konstrukcji, ponieważ wskutek jego obecności przy samochodzie obowiązek takiego zabezpieczenia w ogóle nie powstał.

Komentator powtórzył za Sądem Najwyższym, że ani osobista opieka właściciela nad pojazdem, ani jego zabezpieczenie w sposób przewidziany w konstrukcji pojazdu w razie jego opuszczenia, nie dają całkowitego zabezpieczenia, stąd właśnie istnieje potrzeba dobrowolnego ubezpieczenia autocasco.

Glosowany wyrok omówił także J. Kufel w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pr. Asek. 2002, nr 1, s. 76).

E.S.

*

Uchwała okręgowej rady adwokackiej, odmawiająca adwokatowi wyznaczenia siedziby zawodowej w miejscowości przez niego wskazanej nie stanowi przejawu praktyk monopolistycznych w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (jedn. tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 49, poz. 318 ze zm.).

(wyrok z dnia 29 maja 2001 r., I CKN 1217/98, M. Grzelka, M. Sychowicz, T. Bielska-Sobkowicz, OSNC 2002, nr 1, poz. 13; BSN 2001, nr 10, s. 10; R.Pr. 2002, nr 1, s. 98)

Glosa

Włodzimierza Kubali, Palestra 2002, nr 11-12, s. 227

Autor zgodził się jedynie z tezą glosowanego orzeczenia. Podkreślił, że kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy adwokat prowadzący indywidualną kancelarię jest „przedsiębiorcą” w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie konsumentów. Sąd Najwyższy uznał, że „działalność adwokata prowadzącego kancelarię adwokacką spełnia (...) wszystkie cechy pozwalające zaliczyć ją do działalności gospodarczej w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego i przepisów o działalności gospodarczej”.

Autor zwrócił uwagę, że w świetle art. 2 pkt. 1 ustawy antymonopolowej oraz art. 24 ustawy o działalności gospodarczej z 1988 r. adwokat prowadzący

indywidualną kancelarię był „przedsiębiorcą”, natomiast w wyniku zmiany ustawy – Prawo o adwokaturze, art. 24 został uchylony w 1997 r. Obowiązujący w chwili obecnej art. 87 ustawy - Prawo działalności gospodarczej wyraźnie stanowi, że świadczący pomoc prawną nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy.

Zdaniem autora Sąd Najwyższy w ogóle nie wziął pod uwagę wskazanych przepisów i błędnie oparł swoje przekonanie jedynie na przepisach ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów., która weszła w życie dnia 1 kwietnia 2001 r., a więc już w czasie obowiązywania ustawy - Prawo o działalności gospodarczej.

Glosator uznał, że pogląd Sądu Najwyższego jest uzasadniony jedynie na gruncie już nie obowiązujących przepisów ustawy antymonopolowej i ustawy o działalności gospodarczej, natomiast przestał być aktualny po wejściu w życie ustawy – Prawo działalności gospodarczej.

Głosę do powyższego orzeczenia, opublikowanego z inną tezą, opracował także Paweł Sarnecki (Palestra 2002, nr 5-6, s. 185; vide omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 6, s. 29)

Ł.P.

*

Określenie osoby spadkobiercy w drodze wykładni testamentu jest możliwe wtedy, gdy w testamencie zawarto jednoznaczne kryterium, pozwalające ustalić wolę spadkobiercy w sposób nie budzący wątpliwości.

(postanowienie z 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, H. Ciepła, G. Bieniek, T. Bielska-Sobkowicz, OSNC 2002, nr 1, poz. 14; BSN 2001, nr 8, s. 6; MoP 2001, nr 19, s. 976; R.Pr. 2002, nr 1, s. 95; Rej. 2002, nr 1, s. 130)

Glosa

Pawła Dzienisa, Palestra 2002, nr 11-12, s. 231

Glosowane orzeczenie dotyczy zagadnień związanych z metodą wykładni testamentu oraz sposobem powołania spadkobiercy przez testatora. Sąd Najwyższy dopuścił możliwość określenia osoby spadkobiercy w drodze wykładni testamentu. Orzeczenie skłania do zastanowienia się nad problemem, jak dalece może sięgać

swoboda testowania oraz jak daleko mogą być wyznaczone granice interpretacji przy ustaleniu treści testamentu.

W pierwszej części glosy autor zajął się kwestią wykładni testamentu. Omówił relację art. 65 do art. 948 § 1 k.c. Przedstawił dwa stanowiska doktryny dotyczące omawianej materii. Opowiedział się za tym stanowiskiem, które dopuszcza przy wykładni testamentu stosowanie pomocniczo norm interpretacyjnych wyrażonych w art. 65 k.c., w zakresie, w jakim nie pozostają one w sprzeczności z zasadą subiektywno-indywidualnej interpretacji testamentu (art. 948 § 1 k.c.).

Jego zdaniem, wśród reguł wymienionych w art. 65 k.c. przy interpretacji testamentu zastosowanie znajdują dwie dyrektywy. Pierwsza nakazuje mieć na względzie społecznie ukształtowane reguły znaczeniowe, a druga poleca rozpatrywanie wszelkich przekazów komunikacyjnych przy uwzględnieniu kontekstu sytuacyjnego.

W dalszej części glosy autor przeszedł do omówienia kwestii dopuszczalności wykładni postanowienia testamentowego o powołaniu spadkobierców. Jego zdaniem, brak jest jakichkolwiek przeszkód by dopuścić co do zasady możliwość ustalania osoby spadkobiercy w drodze wykładni postanowień testamentu. Jednakże glosator podkreślił, że wykładnia testamentu, choć ma na celu usunięcie niejasności, nie może prowadzić do uzupełnienia lub modyfikacji jego treści, nie można bowiem woli testatora zastępować wolą sądu (sądowe testowanie), gdyż byłoby to sprzeczne z istotą testamentu. Przedmiotem interpretacji może być jedynie to, co znajduje się w treści testamentu.

Zdaniem glosatora, testament powinien zawierać wskazania osoby spadkobiercy, a nie celu, na jaki ma być przeznaczony majątek spadkowy. Cel może być jedynie urzeczywistniony przez wskazanie dodatkowego rozporządzenia, tj. polecenia w rozumieniu art. 982 k.c. Stwierdzenie, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie, „oddaję dobra materialne dla dalszej Służby Bożej lub osobom potrzebującym. Rozdziałem zajmie się pani Regina B. (...)” nie może być uznane za polecenie spadkowe.

Autor podkreślił, że swoboda testowania, podobnie jak swoboda umów, ma swoje granice. Owe granice wyznacza postulat zrozumiałości oświadczenia woli i możliwości wywołania przez nie skutków prawnych. Zacytowane powyżej postanowienie testamentowe, mimo że jest zrozumiałe w języku potocznym nie

nadaje się do interpretacji. Interpretacja w tym przypadku byłaby niedopuszczalnym uzupełnieniem treści testamentu.

W końcowej części glosy autor opowiedział się, przy wykładni testamentu, przeciwko urzeczywistnieniu woli spadkodawcy przy uwzględnianiu okoliczności zewnętrznych (tj. warunków życia, wykształcenia, statusu społecznego testatora) ze względu na niebezpieczeństwo dowolnej interpretacji i przekroczenia jej dopuszczalnych granic.

Głosę do omawianego orzeczenia opublikował także Bartosz Rakoczy (Przełęcz Sądowy 2002, nr 10, s. 123; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 11, s. 21).

Ł.P.

*

Satyryczny charakter utworu nie zawsze wyłącza bezprawność działania autora.

(wyrok z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1135/98, M. Wysocka, T. Domińczyk, J. Górowski, OSNC 2002, nr 2, poz. 23; OSP 2001, nr 12, p. 181; BSN 2001, nr 8, s. 7; R.Pr. 2002, nr 1, s. 94)

Glosa

Roberta Stefanickiego, Przełęcz Sądowy 2002, nr 11-12, s. 166

Autor w pełni zaaprobował tezę glosowanego wyroku, podkreślając staranne i przekonujące jej uzasadnienie. Zgodził się z poglądem, że szczególną ochroną należy otoczyć tych, którzy na dobre imię zapracowali, sami stoją na jego straży, a opinia społeczna powinna ich w tym wspierać. Zwrócił uwagę na problem granic swobody wypowiedzi dziennikarskiej i przypomniał, że krytyka prasowa co do zasady kwalifikowana jest jako działanie zgodne z prawem, żeby jednak wypowiedź krytyczna stanowiła okoliczność wyłączającą bezprawność czynu naruszenia dóbr osobistych, musi być rzetelna, rzeczowa i zgodna z zasadami współżycia społecznego.

Glosator podzielił pogląd, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne, a nie jedynie

subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Przedstawił orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dotyczące omawianego zagadnienia. Za dyskusyjny uznał natomiast pogląd Sądu Najwyższego, że pomimo obiektywnego charakteru przesłanki bezprawności działania, niezależnie od winy sprawcy, poddaje się ocenie zamiar, którym kierował się autor publikacji, stanowi on jeden z istotnych elementów oceny, czy wkroczenie przez niego w sferę cudzych dóbr osobistych było usprawiedliwione i dopuszczalne. Zdaniem autora, ustawodawca w art. 24 k.c. wyłączył możliwość uchylecia bezprawności na podstawie subiektywnych ocen i uzewnętrznianych intencji osoby zagrażającej lub naruszającej dobra osobiste innej osoby. Odmienna wykładnia tego przepisu czyniłaby ochronę dóbr osobistych iluzoryczną.

W konkluzji autor stwierdził, że komentowane orzeczenie stanowi dowód dojrzałości praktyki sądowej, przejawiającej się w takiej wykładni przepisów prawa, która pozwala na niezbędną jednolitość decyzji zapadających w podobnych sprawach.

E.S.

*

Skarb Państwa na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawa łowieckiego (Dz.U. Nr 147, poz. 713 ze zm.) odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne żyjące na obszarze rezerwatu przyrody, jeżeli w następstwie zasad obowiązujących na obszarze rezerwatu zwierzęta te podlegają całorocznej ochronie.

(wyrok z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 431/00, M. Sychowicz, B. Czech, J. Górowski, OSNC 2002, nr 4, poz. 53; OSP 2002, nr 12, poz. 159; BSN 2001, nr 11, s. 17; IC 2002, nr 1, s. 53; Wok. 2002, nr 1, s. 8)

Glosa

Bartosza Rakoczego, OSP 2002, nr 12, poz. 159

Autor w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, podkreślając, że art. 50 Prawa łowieckiego stanowi samodzielna, materialnoprawną przesłankę

odpowiedzialności odszkodowawczej. Przepisem tym objęte są szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne podlegające całkowitej ochronie.

Prawo łowieckie nie zawiera definicji zwierzęcia łownego oraz całorocznej ochrony, w związku z czym Sąd Najwyższy musiał dokonać wykładni systemowej i sięgnąć do ustawy o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim z 1959 r. oraz do ustawy o ochronie przyrody z 1991 r., która posługiwała się pojęciem tzw. ochrony gatunkowej. Sąd Najwyższy odmiennie od dotychczasowego stanowiska doktryny uznał, że dla istnienia odpowiedzialności z art. 50 Prawa łowieckiego nie ma znaczenia, czy dane zwierzę jest objęte ochroną gatunkową, istotne znaczenie ma natomiast fakt, czy obszar, na którym żyją zwierzęta łowne podlega szczególnej ochronie.

W dalszej części glosy autor zajął się rozważeniem stosunku pomiędzy art. 50 Prawa łowieckiego a art. 431 k.c. Podkreślił, że w nie jest to relacja *lex specialis derogat legi generali*, przepisy te obejmują bowiem inne stany faktyczne. Jego zdaniem, brak przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 50 nie oznacza braku możliwości dochodzenia roszczenia na zasadach ogólnych. Podstawę odpowiedzialności może stanowić art. 415, 416, 417 lub 430 k.c.

Komentowane orzeczenie zmienia dotychczasowy sposób rozumienia art. 50, wskazuje bowiem, że odpowiedzialność Skarbu Państwa wchodzi w grę nie tylko wtedy, gdy zwierzęta łowne są objęte całoroczną ochroną na podstawie wyraźnego przepisu prawa, ale także wtedy, gdy całoroczna ochrona dotyczy obszaru, na którym zwierzęta te występują. Dzięki czemu istnieje możliwość objęcia dyspozycją art. 50 szerszego zakresu stanów faktycznych niż miało to miejsce do tej pory.

Ł.P.

*

1. Podanie w prasie informacji o wysokości otrzymywanego wynagrodzenia może nastąpić bez zgody osoby, której dotyczy, gdy pełni ona funkcję publiczną w rozumieniu art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

2. Pełnienie funkcji prezesa zarządu spółdzielni mieszkaniowej może być – w konkretnych okolicznościach – uznane za działalność publiczną w

rozumieniu art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

(wyrok z dnia 12 września 2001 r., V CKN 440/00, L. Walentynowicz, B. Czech, Z. Kwaśniewski, OSNC 2002, nr 5, poz. 68; OSP 2002, nr 12, poz. 160; BSN 2002, nr 1, s. 10; MoP 2002, nr 6, s. 267; R.Pr. 2002, nr 3, s. 109; IC 2002, nr 4, s. 58)

Glosa

Marka Kowalskiego, OSP 2002, nr 12, poz. 160

Glosowany wyrok dotyczy kwestii związanych z naruszeniem dóbr osobistych wskutek publikacji materiału prasowego. Autor zwrócił uwagę, że dozwolona ingerencja prasy w sferę życia prywatnego dotyczy jedynie osób publicznych, jednakże przepisy kodeksu cywilnego, Prawa prasowego i Prawa autorskiego nie zawierają definicji pojęcia „działalności publicznej”.

Szeroko omówił pojęcie „osoba publiczna”. Jego zdaniem, publiczny charakter działalności musi być oceniany na podstawie okoliczności konkretnego przypadku. Dla uznania, że dana osoba pełni funkcję publiczną wymagane jest, aby sprawowała ona określone stanowisko w sensie formalnym (np. ministra). Różnica stylistyczna pojęcia funkcja publiczna (art. 81 ust. 2 pkt. 1 Prawa autorskiego) i „działalność publiczna” (art. 14 ust. 6 Prawa prasowego) ma znaczenie drugorzędne, ponieważ zakres pojęciowy obu tych terminów jest niemal identyczny.

W dalszej części glosy autor omówił termin „publiczny”. Podkreślił, że przymiotnik ten używany jest zazwyczaj dla określenia zdarzeń lub rzeczy dostępnych dla ogółu. Może się on jednak odnosić także do osób lub zdarzeń ogólnie dostępnych w danych okolicznościach. Dlatego Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że prezes zarządu największej i zarazem jedynej spółdzielni mieszkaniowej w danej miejscowości jest osobą publiczną.

Zdaniem glosatora, podanie informacji o zarobkach osoby publicznej nie powoduje powstania odpowiedzialności za naruszenia dóbr osobistych, gdyż kwestia wynagrodzenia osoby publicznej ze swej istoty wiąże się z zajmowaną przez nią funkcją lub prowadzoną działalnością. Ujawnienie informacji na temat wynagrodzenia takiej osoby nie wymaga jej uprzedniej zgody, jeżeli informacja ta wiąże się

bezpośrednio z prowadzoną przez tą osobę działalnością publiczną. W pozostałych przypadkach w grę wchodzi odpowiedzialność na zasadach ogólnych.

Ł.P.

*

Okoliczność, że przedmiotem opublikowania w prasie jest wywiad nie opatrzony komentarzem redakcyjnym, nie zwalnia wydawcy od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych wypowiedzią osoby udzielającej wywiadu.

(wyrok z dnia 11 października 2001 r., II CKN 559/99, T. Domińczyk, M. Bączyk, B. Myszką, OSNC 2002, nr 6, poz. 82; OSP 2002, nr 12, poz. 161; BSN 2002, nr 2, s. 12; IC 2002, nr 5, s. 57)

Glosa

Roberta Stefanickiego, OSP 2002, nr 12, poz. 161

Zdaniem autora, teza glosowanego orzeczenia nie w pełni odpowiada jego uzasadnieniu. Można się z nią zgodzić jedynie przy założeniu, że Sąd Najwyższy posłużył się skrótem myślowym, obejmując zakresem pojęcia wydawca redaktora naczelnego (redakcję).

Prawo prasowe nie zawiera definicji wydawcy. Sąd Najwyższy, stwierdzając, że zasięg odpowiedzialności wydawcy „odpowiada pozycji wydawcy będącego podmiotem, który faktycznie w sposób twórczy wpływa na charakter czasopisma”, wyszedł poza wysłowioną w tezie odpowiedzialność wydawcy na rzecz pogłębionego ujęcia odpowiedzialności dziennikarskiej (redakcji) za zbieranie, opracowywanie i wykorzystywanie materiałów prasowych.

Autor podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że przedstawienie spraw rodzinnych w krzywdzącym świetle z powołaniem się na cel publikacji, iż sprawa „bulwersuje znaczną część opinii publicznej”, nie jest właściwym środkiem dla ochrony interesu społecznego lub prywatnego. Przytoczył kilka orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka związanych z naruszeniem dóbr osobistych.

Ł.P.

Odsetki od należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, określonych w art. 204 § 1 pkt 2a rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.), biegnące w stosunku do masy upadłości po dacie ogłoszenia upadłości (art. 33 § 2 Prawa upadłościowego), ulegają zaspokojeniu w kategorii wierzytelności wymienionych w art. 204 § 1 pkt 7 tego Prawa.

(uchwała z dnia 5 lipca 2002 r., III CZP 43/02, I. Gromska-Szuster, M. Bączyk, G. Bieniek, BSN 2002, nr 7-8, s. 9; IC 2002, nr 9, s. 3; Wok. 2002, nr 10, s. 8; Pr.Bank. 2002, nr 11, s. 33; Wok. 2002, nr 12, s. 8)

Glosa

Jerzego Pisulińskiego, Prawo Bankowe 2002, nr 11, s. 44

Glosowane orzeczenie stanowi pierwszą wypowiedź Sądu Najwyższego dotyczącą zaspokojenia odsetek zabezpieczonych hipotecznie w postępowaniu upadłościowym po nowelizacji, dokonanej przez ustawę z dnia 31 lipca 1997 r. Zamiast dotychczasowego prawa odrębności wierzytelności zabezpieczone rzeczowo podlegają, co do zasady, zaspokojeniu z funduszy masy upadłości (art. 204 § 1 pkt 2a, 2b Pr. upadł.). Istota przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego sprowadzała się do określenia kolejności zaspokojenia odsetek od należności ZUS zabezpieczonych hipotecznie, za okres po dacie ogłoszenia upadłości.

Autor zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że na zadłużenie upadłego dłużnika wobec ZUS składają się co najmniej trzy należności: należność główna w wysokości niezapłaconych składek, odsetki za opóźnienie w zapłacie tych składek do dnia ogłoszenia upadłości oraz odsetki za opóźnienie w zapłacie składek biegnące w stosunku do masy upadłości od dnia ogłoszenia upadłości. Za trafne uznał także twierdzenie, że termin „należność” używany w art. 204 Pr. upadł. jest synonimem „wierzytelności”, przy czym z brzmienia § 1 pkt 3 i 6 tego artykułu wynika, iż ustawodawca odróżnia należność główną i odsetki od niej.

Według autora, rozumowanie przedstawione w uzasadnieniu uchwały jest logiczne i możliwe do obrony *de lege lata*, jednak, jego zdaniem, zabrakło w nim próby dokonania wykładni systemowej przepisów Prawa upadłościowego. W ocenie glosatora, wierzytelności podlegające zaspokojeniu w kategorii 2a i 2b powinny być ustalane zgodnie z postanowieniami prawa materialnego, a konkretnie przepisami określającymi zakres zabezpieczenia hipoteką i zastawem. O kolejności zaspokojenia należności powinna zatem decydować okoliczność, czy należność taka jest zabezpieczona rzeczowo. Bez znaczenia natomiast winien być rodzaj tej należności. Zdaniem autora tylko takie rozwiązanie pozostaje w zgodzie z materialnoprawnym uprawnieniem wierzyciela zabezpieczonego rzeczowo do zaspokojenia swojej wierzytelności z pierwszeństwem przed innymi wierzytelnościami osobistymi. Podsumowując, glosator stwierdził, że w kategorii 2a i 2b powinny podlegać zaspokojeniu wszelkie należności zabezpieczone hipoteką lub zastawem, niezależnie od ich charakteru, w tym także odsetki od należności głównej narosłe po dacie ogłoszenia upadłości.

Autor uznał, że przyjęcie poglądu przedstawionego w uzasadnieniu uchwały, że przy określaniu kolejności zaspokajania należności zabezpieczonych hipoteką znaczenie mają wyłącznie przepisy prawa upadłościowego, a nie przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz kodeksu cywilnego, musi prowadzić do konkurencji roszczeń o odsetki zabezpieczonych rzeczowo za czas po ogłoszeniu upadłości z należnościami innych wierzycieli. Stąd, jego zdaniem, stanowisko zaprezentowane w tezie uchwały należy uznać za co najmniej kontrowersyjne.

E.S.

prawo cywilne procesowe

Sądem właściwym do zabezpieczenia powództwa w sprawie toczącej się przed sądem zagranicznym jest sąd, przed którym powództwo mogło być wytoczone.

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2001 r., V CO 3/01, M. Sychowicz, M. Kocon, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2001, nr 12, poz.175; BSN 2001, nr 6, s. 11; MoP 2001, nr 15, s. 788; R.Pr. 2001, nr 6, s. 120)

Glosa

Krystiana Spałka, Państwo i Prawo 2002, nr 12, s. 94

Glosowane orzeczenie porusza problem jurysdykcji krajowej w postępowaniu zabezpieczającym w związku z treścią art. 24 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Lugano w dniu 16 września 1988 r., według którego wniosek o zastosowanie środków tymczasowych, włącznie ze środkami zabezpieczającymi, przewidzianych w prawie umawiającego się państwa, może zostać wniesiony do sądu tego państwa także wówczas, gdy na podstawie Konwencji sprawa główna należy do jurysdykcji sądu innego umawiającego się państwa. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że przepis ten stanowi samodzielną podstawę jurysdykcyjną w postępowaniu zabezpieczającym i w konsekwencji uznał, iż sądowi polskiemu przysługuje jurysdykcja do zabezpieczenia powództwa w sprawie z elementem międzynarodowym, będącego już przedmiotem rozpoznania przez sąd zagraniczny.

Glosator podjął polemikę z przedstawionym poglądem, odwołując się do wykładni cytowanego przepisu w orzecznictwie sądów państw – stron Konwencji i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Podkreślił, że zgodnie z dołączonym do Konwencji Protokołem nr 2, państwa–strony zobowiązały się do zapewnienia jednolitej wykładni jej przepisów przez respektowanie ich interpretacji w orzecznictwie innych państw–stron. W judykaturze sądów państw Unii Europejskiej przyjmuje się, że art. 24 Konwencji z Lugano daje możliwość do odstąpienia w postępowaniu zabezpieczającym od konwencyjnych reguł jurysdykcyjnych, lecz ich nie wyłącza, odsyłając do przepisów normujących jurysdykcję w prawie państw–stron Konwencji. W konsekwencji możliwość orzeczenia środka zabezpieczającego przez sąd innego państwa niż to, które ma jurysdykcję w sprawie głównej, będzie więc uzależniona od tego, czy sądy tego państwa mają jurysdykcję do zabezpieczenia powództwa w sprawach z elementem międzynarodowym.

W dalszej części rozważań autor glosy przeanalizował podstawy jurysdykcji krajowej według kodeksu postępowania cywilnego. Doszedł do wniosku, że nie są one odrębnie uregulowane odnośnie do postępowania zabezpieczającego, dlatego – w związku z art. 13 § 2 k.p.c. – przepisy o jurysdykcji krajowej w procesie należy stosować odpowiednio do międzynarodowego postępowania zabezpieczającego.

W konkluzji glosator stwierdził, że w analizowanej sprawie sądom polskim przysługuje jurysdykcja krajowa w postępowaniu zabezpieczającym na podstawie art. 1103 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 24 Konwencji z Lugano, mimo że sądy polskie utraciły ją w sprawie głównej.

D.O.

*

Wystawiony przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych administracyjny tytuł wykonawczy, który dla potrzeb wpisania hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej przedmiot ustawowej wspólności majątkowej dłużnika i jego małżonka powinien być zaopatrzony w klauzulę wykonalności przeciwko małżonkowi, nie wymaga uprzedniego nadania sądowej klauzuli przeciwko dłużnikowi.

(uchwała z dnia 20 czerwca 2001 r., III CZP 34/01, M. Wysocka, T. Domińczyk, J. Górowski, OSNC 2002, nr 1, poz. 3, BSN 2001, nr 6, s. 6; Wok. 2001, nr 10, s. 7; MoP 2001, nr 23, s. 1175; Pr.Bank. 2002, nr 1, s. 58; R.Pr. 2002, nr 1, s. 97; Rej. 2002, nr 1, s. 136)

Glosa

Wiesława Sługiewicza, Przegląd Sądowy 2002, nr 11-12, s. 177

Autor krytycznie odniósł się do glosowanej uchwały, nie zgadzając się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, że tam, gdzie ustawa tego nie przewiduje, opatrywanie administracyjnego tytułu wykonawczego klauzulą wykonalności nie jest wymagane; na gruncie postępowania cywilnego jest – jego zdaniem – raczej na odwrót.

W ocenie glosatora, art. 70 § 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji nie jest regulacją o charakterze

wyjątkowym, ale potwierdza regułę postępowania cywilnego, wskazującą prawidłową podstawę egzekucji według kodeksu postępowania cywilnego, należy zatem uznać, że zadaniem tej regulacji jest stworzenie pomostu między administracyjnym a cywilnym postępowaniem egzekucyjnym przez wskazanie drogi do dalszej windykacji tych samych należności na rzecz tego samego wierzyciela.

Komentator nie zgodził się, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominującym ostatecznie poglądem jest ten zaprezentowany w omawianej uchwale, a sprowadzający się do twierdzenia, iż administracyjny tytuł wykonawczy jest sądowym tytułem wykonawczym umożliwiającym na jego podstawie dokonanie wpisu hipoteki przymusowej. Przedstawił orzeczenia Sądu Najwyższego, w których kwestia ta została odmiennie zinterpretowana. Opowiedział się za wyrażonym tam stanowiskiem, że potrzeba uproszczenia i przyspieszenia postępowania egzekucyjnego nie może następować kosztem ograniczenia gwarancji, jakie daje kontrola sądu w fazie nadawania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Przytoczył także orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczące omawianej kwestii. Ostatecznie opowiedział się za tym, że tryb nadawania klauzuli wykonalności, określony w art. 787 § 1 i 2 k.p.c., należy wykluczyć z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej oraz jako zupełnie zbędny. W wypadku, gdy decyzja administracyjna stała się ostateczna, a istnieje konieczność sięgnięcia do pozaadministracyjnych środków w celu uzyskania pozytywnego skutku windykacji, konieczne byłoby wystawienie administracyjnego tytułu wykonawczego także przeciwko dłużnikowi, skoro by musiało dojść do czynności, o których mowa w art. 70 i 71 u.p.e.a. Wszczęcie egzekucji z nieruchomości powinno następować na podstawie dwóch administracyjnych tytułów wykonawczych, w których dłużnik i jego małżonek określani byłiby jako dłużnicy, po zaopatrzeniu ich w klauzule wykonalności w trybie art. 70 §1 u.p.e.a. w związku z art. 784 i 781 § 2 k.p.c.

E.S.

*

W oświadczeniu o poddaniu się egzekucji, złożonym na podstawie art. 97 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), dłużnik może ustalić dopuszczalny termin wystawienia bankowego

tytułu egzekucyjnego także przez określenie, że bieg tego terminu rozpocznie się od daty rozwiązania przez bank umowy, będącej podstawą wystawienia tytułu egzekucyjnego.

(uchwała z dnia 19 lipca 2001 r., III CZP 42/01, A. Górski, E. Skowrońska-Bocian, H. Wrzeszcz, OSNC 2002, nr 2, poz. 18; BSN 2001, nr 7, s. 8; Wok. 2001, nr 10, s. 8; Pr.Bank. 2002, nr 1, s. 55; R.Pr. 2002, nr 1, s. 97; Rej. 2002, nr 2-3, s. 157)

Glosa

Feliksa Zedlera, Przegląd Sądowy 2002, nr 11-12, s. 160

Głosowane orzeczenie dotyczy problematyki bankowego tytułu egzekucyjnego, a w szczególności sposobu określenia terminu, do którego bank może wystawić taki tytuł. Autor za trafne uznał stanowisko wyrażone w tezie uchwały, wyraził jednak uwagi krytyczne w stosunku do uzasadnienia.

Nie zgodził się z poglądem, że termin, do którego bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny jest terminem procesowym. Na poparcie swojego stanowiska wskazał, że czynności procesowe są czynnościami podmiotów postępowania cywilnego, a bank do takich podmiotów nie należy. Zdaniem autora, gdyby przyjąć twierdzenie Sądu Najwyższego o procesowym charakterze omawianego terminu, wówczas konsekwentnie należałoby dopuścić możliwość jego przywrócenia. Taka natomiast wykładnia art. 97 Prawa bankowego prowadziłaby do nieuzasadnionego żadnymi przepisami uprzywilejowania banków.

W ocenie glosatora, wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego należy zakwalifikować do czynności pozaprocesowych, które wywołują skutki w procesie cywilnym. Czynności te w nauce są odróżniane od samych czynności procesowych. Autor zwrócił także uwagę na trudności dotyczące bliższego określenia charakteru prawnego takiej czynności. Uznał, że czynność wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego należy zaliczyć do działań prawnych zbliżonych do czynności prawnych, do których można analogicznie stosować instytucje prawne bezpośrednio odnoszące się do czynności prawnych.

Glosator stwierdził, że ze względu na charakter terminu do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, nie może być on przywrócony ani przedłużony, a do jego obliczania, zgodnie z art. 110 k.c., należy stosować przepisy kodeksu cywilnego.

Omawiane orzeczenia glosą krytyczną opatrzył A. Nowak (Glosa 2002, nr 7, s. 28, *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 9, s. 53).

E.S.

*

Jeżeli wierzyciel spadkowy jest jednocześnie jednym ze spadkobierców dzielonego spadku, to – choć nie wynika to z art. 686 k.p.c. – należy dopuścić możliwość rozstrzygnięcia w postępowaniu działowym również o stosunkach prawnych pomiędzy spadkobiercami w związku z długiem spadkowym.

(postanowienie z dnia 5 lutego 2002 r., II CKN 803/99, M.Grzelka, I. Koper, M. Sychowicz, OSP 2002, nr 12, poz. 162)

Glosa

Sylwestra Wójcika, OSP 2002, nr 12, poz. 162

W stanie faktycznym sprawy Sąd Najwyższy stanął przed koniecznością odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku, gdy w skład spadku wchodzi tylko jeden dług, a wierzycielem w odniesieniu do tego długu jest jeden ze spadkobierców dziedziczących dany spadek, sąd dokonując działu spadku może orzec w postępowaniu działowym o tym długu.

Autor podkreślił, że przedmiotem dziedziczenia są zarówno aktywa, jak i długi spadkowe. Inaczej jest w przypadku sądowego działu spadku. W orzecznictwie i w doktrynie zgodnie przyjmuje się, że przedmiotem sądowego działu spadku mogą być jedynie aktywa, natomiast podział długów spadkowych między spadkobierców jest następstwem dokonanego działu aktywów spadku i następuje z mocy prawa stosownie do udziałów spadkowych przypadających poszczególnym spadkobiercom. Wniosek ten wynika z ogółu przepisów regulujących dział spadku oraz z art. 1034 § 2 k.c.

Glosator nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego. *De lege lata* nie przekonały go argumenty Sądu Najwyższego, że orzekanie przez sąd w postępowaniu działowym także o długach spadkowych pozwoli na ukształtowanie wszelkich stosunków prawnych między spadkobiercami oraz wpłynie na

przyśpieszenie postępowania. Zdaniem autora, dopuszczalne jest jedynie orzekania w takim postępowaniu o roszczeniach lub długach wynikających z zapisu (argument z art. 686 k.p.c.).

Z faktu, że sprawy o dział spadku rozpoznawane są w postępowaniu nieprocesowym autor wyprowadza wniosek, że zamiarem ustawodawcy było objęcie tym postępowaniem jedynie aktywów spadkowych, natomiast sprawy związane z długami (zobowiązaniami) miały być objęte z zasady postępowaniem procesowym.

Ł.P.

ROZBIEŻNOŚCI W ORZECZNICTWIE

Minister właściwy do spraw Skarbu Państwa reprezentuje w procesie pozwany Skarb Państwa w sprawach o zwrot równowartości mienia dochodzony na podstawie art. 10 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 1991 r., Nr 34, poz. 149).

(wyrok z dnia 15 lipca 1999 r., I CKN 83/99, Z. Kwaśniewski, E. Skowrońska-Bocian, Z. Świeboda, OSNC 2000, nr 1, poz. 18; BSN 1999, nr 10, s. 8; R.Pr. 2000, nr 1, s. 138; Rej. 2000, nr 3, s. 164)

W sprawach dotyczących roszczeń o zwrot mienia objętego przepadkiem lub konfiskatą albo zasądzenia jego równowartości na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149) Skarb Państwa reprezentuje – przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz.U. nr 141 poz. 943 ze zm.) – Minister Finansów lub podporządkowane mu jednostki organizacyjne.

(wyrok z dnia 9 września 1999 r., II CKN 468/98, S. Dąbrowski, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2000, nr 1, poz. 19; BSN 1999, nr 11, s. 11; R.Pr. 2000, nr 1, s. 138)

W sprawach przeciwko Skarbowi Państwa o roszczenia określone w art. 10 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149) Skarb Państwa reprezentuje Minister Finansów.

(wyrok z dnia 26 maja 2000 r., V CKN 44/00, T. Domińczyk, M. Sychowicz, K. Zawada, nie publikowany)

W sprawach o zasądzenie równowartości mienia objętego przepadkiem na podstawie art. 10 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149) Skarb Państwa reprezentuje naczelnik właściwego urzędu skarbowego lub Minister Finansów.

(wyrok z dnia 30 stycznia 2001 r., I CKN 1058/98, M. Sychowicz, B. Czech, E. Skowrońska-Bocian, nie publikowany)

W sprawach przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot równowartości mienia (art. 10 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego- (Dz. U. Nr 34, poz. 149), Skarb Państwa reprezentuje, także po wejściu w życie ustawy o działach administracji rządowej, Minister Finansów.

(wyrok z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 874/00, T. Domińczyk, J. Frąckowiak, H. Pietrkowski, nie publikowany)

Wyrokiem z dnia 15 lipca 1999 r. Sąd Najwyższy orzekł, że to Minister właściwy do spraw Skarbu Państwa reprezentuje w procesie pozwany Skarb Państwa w sprawach o zwrot równowartości mienia dochodzony na podstawie art. 10 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 1991 r., Nr 34, poz. 149).

W motywach Sąd Najwyższy wskazał, że stosownie do brzmienia art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz.U. nr 141 poz. 943 ze zm.), ministrowie kierujący poszczególnymi działami administracji rządowej są właściwi w sprawach określonych w ustawie, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych odrębnymi przepisami do kompetencji innych organów. Ustalenie szczegółowego zakresu działania ministra kierującego określonym działem, wykonywanym w drodze rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów, musi być dokonywane z uwzględnieniem przepisów ustawy o działach administracji rządowej, co wynika jednoznacznie z art. 3 ust. 1 *in fine* tej ustawy.

Dokonując interpretacji przepisów art. 25 ust. 1 i 2 ustawy o działach administracji rządowej, Sąd Najwyższy stwierdził, że zakres uprawnień Ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa do reprezentowania Skarbu Państwa został określony szeroko i bynajmniej nie ogranicza się tylko do sporów związanych z gospodarowaniem mieniem państwowym, gdyż jest to tylko jedna z ustawowych płaszczyzn objętych jego działaniem. Z przepisu art. 25 ust. 1 w związku z ust. 2 cytowanej wyżej ustawy jednoznacznie wynika, w ocenie Sądu Najwyższego, że ustawodawca objął zakresem reprezentacji Skarbu Państwa wykonywanej przez Ministra Skarbu Państwa także wszelkie sprawy dotyczące ochrony interesów Skarbu Państwa, z wyjątkiem jedynie tych spraw, które na mocy odrębnych przepisów przypisane są innym działom. Skoro zatem dochodzone roszczenie polega na zapłacie przez Skarb Państwa tytułem zwrotu równowartości określonego odrębną ustawą mienia, to chodzi niewątpliwie o ochronę interesów Skarbu Państwa.

Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma dostatecznych przesłanek, aby stwierdzić, że w tego rodzaju sprawie reprezentacja Skarbu Państwa była przypisana innym działom administracji rządowej, a w szczególności działowi „finanse publiczne”, którym kieruje Minister właściwy do spraw finansów publicznych. Przeciwny pogląd oparty na treści przepisu art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych (Dz.U. Nr 106, poz. 489 ze zm.) jest nieaktualny ze względu na zmianę stanu prawnego, dokonaną w art. 71 pkt 2 ustawy o działach administracji rządowej.

Treść art. 8 ust. 1 i 2 ustawy o działach administracji rządowej także nie daje podstaw do uznania tego przepisu za regulację odrębną w rozumieniu art. 25 ust. 1 *in fine*, które byłyby podstawą przypisania sprawy działowi finanse publiczne. O ile bowiem w poprzednio obowiązującym stanie prawnym przed 1 kwietnia 1999 r. Minister Finansów zobowiązany był ustalać zasady ewidencji należności i zobowiązań Skarbu Państwa oraz wykonywać ich obsługę (art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. w poprzednio obowiązującym jej brzmieniu), o tyle obecnie art. 8 ust. 2 pkt 5 ustawy o działach administracji rządowej stanowi jedynie, że Minister właściwy do spraw finansów publicznych odpowiada za dochodzenie należności Skarbu Państwa, pozostawiając zatem poza zakresem jego obecnych kompetencji obsługę zobowiązań Skarbu Państwa, która jest elementem szeroko rozumianej ochrony interesów Skarbu Państwa, powierzonej kompetencjom Ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa.

Z przedstawionym poglądem zgodził się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 1999 r., stwierdzając, że w sprawach dotyczących roszczeń o zwrot mienia objętego przepadkiem lub konfiskatą albo zasądzenia jego równowartości na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149) Skarb Państwa reprezentuje – przed wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz.U. nr 141 poz. 943 ze zm.) – Minister Finansów lub podporządkowane mu jednostki organizacyjne. W związku z przedmiotem sprawy Sąd Najwyższy nie odniósł się w ramach rozważanej materii do skutków zmian wprowadzonych ustawą z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił, że w świetle stanu prawnego obowiązującego w dacie orzekania przez sąd drugiej instancji właściwą *statione fisci* Skarbu Państwa był Minister Finansów i jednostki organizacyjne jemu podporządkowane, w tym czasie obowiązywała bowiem ustawa z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędzie Ministra Finansów oraz o urzędach i izbach skarbowych. Z art. 2 pkt 7 tej ustawy wynika, że do zakresu działania Ministra Finansów należy ustalenie zasad ewidencji zobowiązań Skarbu Państwa oraz ich obsługa, ten zaś przepis obowiązywał do dnia 1 kwietnia 1999 r. z mocy wymienionego art. 71 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej i art. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej (Dz.U. Nr 162, poz. 1122). Przepis art. 2 pkt 7 ustawy o urzędzie Ministra Finansów był przepisem odrębnym w rozumieniu art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o urzędzie Ministra Skarbu Państwa, zgodnie zaś z art. 1 ust. 3 ustawy o urzędzie Ministra Skarbu Państwa, Minister ten jest właściwy w sprawach dotyczących gospodarowania mieniem Skarbu Państwa i ochrony interesów Skarbu Państwa, z wyjątkiem spraw, które na mocy odrębnych przepisów należą do innych organów administracji rządowej. Jeżeli zatem art. 2 pkt 7 ustawy o urzędzie Ministra Finansów określił dla tego Ministra zadanie ustalenia ewidencji zobowiązań Skarbu Państwa oraz ich obsługi, to reprezentację Skarbu Państwa przez Ministra Finansów uzasadnia art. 17 ust 1. ustawy o urzędzie Ministra Skarbu Państwa, według którego to przepisu kierownicy urzędów państwowych, w rozumieniu przepisów o pracownikach urzędów państwowych,

reprezentują Skarb Państwa w odniesieniu do powierzonego im mienia i w zakresie zadań ich urzędów określonych w odrębnych przepisach.

Odmienne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 maja 2000 r., V CKN 44/00, zauważając, że stosownie do treści ustawy z dnia 29 grudnia 1982 r. o urządzie Ministra Finansów oraz o urzędach i izbach skarbowych (Dz.U. Nr 35, poz. 289 ze zm.) organami egzekucji administracyjnej ustanowione zostały podległe Ministrowi Finansów urzędy i izby skarbowe. W tym kształcie zostały utrzymane kompetencje organów administracji w zakresie wykonywania egzekucji administracyjnej kolejną ustawą z dnia 21 czerwca 1996 o urządzie Ministra Finansów oraz o urzędach i izbach skarbowych. W ocenie Sądu Najwyższego art. 25 ust. 1 i 2 wymienionej ustawy nie upoważniają do twierdzenia, że Minister właściwy do spraw Skarbu Państwa jest organem upoważnionym z mocy prawa do występowania przed sądami w imieniu Skarbu Państwa innych *stationes fisci*; przeciwnie, z brzmienia tych przepisów, w powiązaniu z art. 5 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 o urządzie Ministra Finansów oraz o urzędach i izbach skarbowych, wynika, że w zakresie dochodzenia roszczeń związanych z wykonywaniem kar majątkowych właściwe są organy podległe Ministrowi Finansów.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2001 r., I CKN 1058/98. W uzasadnieniu wskazał, że według obowiązującego w 1997 r. artykułu 1 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o urządzie Ministra Skarbu Państwa, Minister Skarbu Państwa był właściwy w sprawach dotyczących gospodarowania mieniem Skarbu Państwa i ochrony interesów Skarbu Państwa z wyjątkiem spraw, które na mocy odrębnych przepisów należą do innych organów administracji rządowej i państwowych jednostek organizacyjnych. Sąd Najwyższy zaznaczył, że domniemanie kompetencji Ministra Skarbu Państwa dotyczyło gospodarowania „mieniem” Skarbu Państwa, które to pojęcie nie jest tożsame z pojęciem „majątku”, obejmującym również pasywa, zobowiązanie zaś z tytułu przedmiotowych roszczeń należy właśnie do nich, zatem Minister ten nie był właściwy z tego względu do reprezentowania Skarbu Państwa. Powołane przepisy przewidywały również domniemanie kompetencji Ministra Skarbu Państwa w sprawach dotyczących ochrony interesów Skarbu Państwa, jednakże wyłączały to domniemanie w sprawach, które na mocy odrębnych przepisów należały do innych organów administracji rządowej. Obowiązujący w 1997 r. artykuł 2 pkt 7 ustawy z dnia

21 czerwca 1996 r. o urzędzie Ministra Finansów oraz o urzędach i izbach skarbowych stanowił, że do zakresu działania Ministra Finansów należało m.in. ustalenie zasad ewidencji zobowiązań Skarbu Państwa oraz ich obsługa. Był to przepis odrębny w rozumieniu art. 1 ust. 3 ustawy o urzędzie Ministra Skarbu Państwa, który powierzając Ministrowi Finansów obsługę zobowiązań Skarbu Państwa wyłączył w tym, zakresie kompetencję Ministra Skarbu Państwa.

W motywach Sąd Najwyższy odniósł się też do kwestii reprezentacji Skarbu Państwa w chwili rozpoznawania kasacji, stwierdzając, że wykładnia obowiązujących art. 8 ust. 1, 25 ust. 1 i 2 oraz art. 78 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, a także art. 5 ust. 1 i 6 pkt 7 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa prowadzi do wniosku, iż w sprawach o zasądzenie równowartości mienia objętego przypadkiem na podstawie art. 10 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, Skarb Państwa reprezentują organy jednostek administracji rządowej należące do działu finansów publicznych.

W niedawnym orzeczeniu z dnia 4 lipca 2002 r. Sąd Najwyższy także zajął stanowisko, że w sprawach przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot równowartości mienia (art. 10 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149), Skarb Państwa reprezentuje, również po wejściu w życie ustawy o działach administracji rządowej, Minister Finansów. Sąd Najwyższy podkreślił, że pomimo zmieniającego się stanu prawnego w zakresie funkcjonowania administracji publicznej i utworzenia urzędu Ministra Skarbu Państwa utrzymana została zasada zdecentralizowanego zastępstwa procesowego Skarbu Państwa. Minister Skarbu Państwa nie jest organem ogólnie właściwym do reprezentowania Skarbu Państwa. Na podstawie art. 25 ust. 1 ustawy o działach administracji rządowej nie można bowiem przyjąć istnienia domniemania, że wszelkie interesy Skarbu Państwa, z wyjątkiem spraw przypisanym innym działom, chroni Minister Skarbu Państwa. Wykonuje on co do zasady zastępstwo procesowe jedynie w sprawach określonych w powołanym przepisie, a więc dotyczących mienia, którym gospodaruje, z możliwością przyjęcia zastępstwa procesowego w innych

„poszczególnych” sprawach cywilnych. Minister Skarbu Państwa nie przyjmował zastępstwa procesowego w sprawach o roszczenia wynikające z art. 10 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a co więcej znane jest stanowisko Ministra Skarbu Państwa, że w tych sprawach reprezentantem Skarbu Państwa jest Minister Finansów.

W ocenie Sądu Najwyższego, w sprawach o zwrot równowartości skonfiskowanego lub będącego przedmiotem przepadku mienia Skarb Państwa powinien być reprezentowany przez organ, który wykonał karę konfiskaty albo przepadku, lub przez następcę tego organu, zgodnie zaś z regulacją kodeksu karnego wykonawczego, egzekucję środka karnego przepadku przedmiotów prowadzi urząd skarbowy, natomiast w sprawach wytoczonych przeciwko Skarbowi Państwa reprezentuje go prezes sądu okręgowego lub urząd skarbowy w sprawach, w których wykonał wyrok w zakresie orzeczonego w nim przepadku przedmiotu. Sąd Najwyższy wskazał, że analiza historyczna dotycząca przekazywania przez państwowe jednostki kompetencji do wykonywania kar majątkowych przewidzianych w prawie karnym prowadzi do wniosku, iż istnieje ciągłość prawna między organami egzekucyjnymi działającymi w latach 1944 – 1956 a obecnymi urzędami skarbowymi, podległymi Ministrowi Finansów. W rezultacie, obecny stan prawny dotyczący funkcjonowania administracji publicznej i kompetencji jej jednostek oraz względ na ciągłość prawną funkcjonowania organów egzekucji uzasadnia twierdzenie przedstawione w tezie orzeczenia.

M.D.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2003, NR 2

Jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym w trybie nieprocesowym postanowienie rozstrzygające co do istoty sprawy zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez sędziego samego uzasadnienia, przy braku podpisu sentencji, pociąga za sobą ten skutek, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje.

(uchwała z dnia 13 marca 2002 r., III CZP 12/02, A. Górski, M. Kocon, H. Wrzeszcz, OSNC 2002, nr 2, poz. 17)

*

Instalowanie kanalizacji sanitarnej, opadowej i wodociągu na nieruchomości, będącej przedmiotem współwłasności, może mieścić się w ramach zwykłego zarządu, jeżeli nieruchomość służy współwłaścicielom wyłącznie do ułatwienia korzystania z innych nieruchomości (wspólna droga), a wymieniona na wstępie inwestycja ma na celu zwiększenie użyteczności jednej z nich.

(uchwała z dnia 19 kwietnia 2002 r., III CZP 18/02, H. Wrzeszcz, E. Skoworńska-Bocian, S. Dąbrowski, OSNC 2003, nr 2, poz. 18)

*

Dla skuteczności pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego nie jest konieczny podpis osoby uczestniczącej w akcie testowania, która – zgodnie z art. 956 i art. 957 § 1 k.c. – nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu.

(uchwała z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 22/02, H. Pietrzkowski, I. Koper, J. Górowski, OSNC 2002, nr 2, poz. 19)

*

Wnuk zmarłego najemcy nie należy do osób wymienionych w art. 691 § 1 k.c. także wtedy, gdy łączyła go z najemcą więź gospodarcza i uczuciowa.

(uchwała z dnia 21 maja 2002 r., III CZP 26/02, J. Gudowski, J. Frąckowiak, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2003, nr 2, poz. 20)

*

Samodzielny lokal mieszkalny nie należy do części budynku mogących stanowić przedmiot współwłasności właścicieli nieruchomości lokalowych.

(wyrok z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 751/00, K. Zawada, M. Bączyk, I. Koper, OSNC 2003, nr 2, poz. 21)

*

Odsetki za opóźnienie od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 298 k.h. należą się od chwili wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 k.c.

(wyrok z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, K. Zawada, M. Bączyk, I. Koper, OSNC 2003, nr 2, poz. 22)

*

Żądanie właściciela gruntu zasądzenia pełnej opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego, gdy prawo użytkowania wieczystego obejmuje grunt, z którego korzystanie przez użytkownika wieczystego nie jest możliwe ze względu na obciążenie tego prawa użytkowaniem przysługującym osobie trzeciej, nie może korzystać z ochrony prawnej (art. 5 k.c.), jeżeli obciążenie to było użytkownikowi wieczystemu znane.

(wyrok z dnia 26 lutego 2002 r., I CKN 1516/99, G. Bieniek, S. Dąbrowski, I. Gromska-Szuster, OSNC 2003, nr 2, poz. 23)

*

Nie jest działaniem bezprawnym rzetelne prezentowanie w programie informacyjnym w czasie kampanii wyborczej wypowiedzi członków komitetu wyborczego, nawet jeżeli godzą one w dobra osobiste innych osób publicznych.

(wyrok z dnia 26 lutego 2002 r., I CKN 413/01, *G. Bieniek, S. Dąbrowski, I. Gromska-Szuster*, OSNC 2003, nr 2, poz. 24)

*

Okoliczność, że sąd rozpoznał sprawę i wydał wyrok pomimo opuszczenia sali rozpraw przez pełnomocnika, którego wniosek o odroczenie rozprawy, rozpoczętej ze znacznym opóźnieniem, nie został uwzględniony, nie uzasadnia zarzutu nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

(wyrok z dnia 27 lutego 2002 r., III CKN 875/99, *J. Gudowski, H. Pietrkowski, A. Owczarek*, OSNC 2003, nr 2, poz. 25)

*

Uprawnienie do żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub jej części, przysługujące poprzedniemu właścicielowi lub jego spadkobiercy na podstawie art. 136 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 199 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.), nie może być przeniesione na osobę trzecią w drodze czynności prawnej.

(postanowienie z dnia 27 lutego 2002 r., III CKN 520/00, *J. Gudowski, H. Pietrkowski, A. Owczarek*, OSNC 2003, nr 2, poz. 26)

*

Uprawnionym do zgłoszenia żądania przewidzianego w art. 10 ustawy z dnia 16 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz.1361 ze zm.) jest każdy, kto ma interes prawny w tym, aby treść księgi wieczystej odpowiadała rzeczywistemu stanowi prawnemu.

(wyrok z dnia 27 lutego 2002 r., III CKN 38/01, J. Gudowski, H. Pietrzkowski, A. Owczarek, OSNC 2003, nr 2, poz. 27)

*

Jeżeli sąd drugiej instancji uwzględni powstałą w toku postępowania apelacyjnego – ze względu na upływ czasu – zmianę wartości składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego, dokonuje ponownego ustalenia – na dzień zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji – wartości wszystkich składników majątku wspólnego.

(postanowienie z dnia 27 lutego 2002 r., III CKN 449/00, J. Gudowski, H. Pietrzkowski, A. Owczarek, OSNC 2003, nr 2, poz. 27)

*

Przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 47, poz. 211 ze zm.) nie stosuje się w postępowaniu o rejestrację dzienników i czasopism (art. 20 i nast. ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

(postanowienie z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 540/00, M. Grzelka, B. Czech, T. Żyznowski, OSNC 2003, nr 2, poz. 29)

*

Wydanie decyzji ustalającej, że nieruchomości stanowi wspólnotę gruntową, nie stoi na przeszkodzie zasiedzeniu tej nieruchomości.

(postanowienie z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 619/99, K. Zawada, M. Bączyk, I. Koper, OSNC 2003, nr 2, poz. 30)

*

Sąd – odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej – nie może poprzestać na stwierdzeniu, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., lecz zobowiązany jest w uzasadnieniu postanowienia wskazać sąd, dla którego właściwości rozpoznania tej sprawy zostało ustawowo zastrzeżone (art. 45 ust. 1 i art. 177 Konstytucji).

*(postanowienie z dnia 21 maja 2002 r., III CK 53/02, J. Gudowski,
J. Frąckowiak, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2003, nr 2, poz. 31)*

WSPOMNIENIE

JAN NIEJADLIK

Jak powoływano mnie na urząd sędziego w Sądzie Najwyższym

(Początkowy okres pracy na tym stanowisku)

Odchodząc po 10 latach orzekania w sądzie wojewódzkim (rewizyjnym) w stan spoczynku, na pożegnalnym spotkaniu jubilat podkreślał, że całe swe sądowe życie przebył – nie przenoszony do sądów terenowych – tylko w sądach mających siedzibę w Krakowie. Zaproszeni przezeń goście – wysłuchując tej głoszonej „pochwały samego siebie” – spoglądali na mnie z pewnym zażenowaniem, wiedzieli bowiem, że droga wiodąca mnie do pracy w sądzie drugiej instancji była nieco dłuższa. Dopiero pracę w szóstym z kolei sądzie powiatowym (w Tarnowie, Dąbrowie Tarnowskiej, Brzesku, Olkuszu, Bochni i Krakowie) uwieńczyła decyzja o powołaniu mnie na urząd sędziego Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Nie stanowiło to jednak rekordu; „przedwojenny” jeszcze sędzia krakowski Kazimierz Śliwa, odchodząc około 1980 r. na emeryturę, mówił, że przed nominacją do sądu drugiej instancji „zaliczył” 18 sądów. Dziwić się temu – jak myślę – nie można, zaznajomiwszy się z unormowaniami dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 22, poz. 139 w brzmieniu dekretu z dnia 21 września 1950 r., Dz.U. Nr 44, poz. 403).

Jesień 1977 r., piątek: Dyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia, odwoławszy mnie od rozprawy prowadzonej w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie, poinformował, że Minister Sprawiedliwości zamierza wystąpić do Rady Państwa z wnioskiem o powołanie mnie na stanowisko sędziego w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego. Propozycję Ministra – po początkowej odmowie (wiek, stan zdrowia) – zaakceptowałem i po kilkunastu dniach otrzymałem zaproszenie na izbową naradę sędziowską, organizowaną w Sądzie Najwyższym przez Prezesa Izby Cywilnej Jana Pawlaka.

Rankiem tego dnia, gdy w poszukiwaniu gabinetu Prezesa błądziłem po gmachu przy ulicy Ogrodowej, jakaś pani zaczepiła mnie, pytając: „czy to pan sędzia

Niejadlik ?”, i usłyszawszy odpowiedź twierdzącą, przedstawiła się; „a ja jestem pani Renia* i prowadzę gabinet przydzialny pana Prezesa”. Z kolei, przedstawiła mnie Prezesowi Pawlakowi.

Wyniki pierwszej rozmowy z Prezesem nie były dla mnie przyjemne, odmówił bowiem wyrażenia zgody na odroczenie zgłoszenia się do służby z miesięcznym opóźnieniem (chciałem spokojnie zakończyć wszystkie sprawy w krakowskim sądzie). Jeszcze ostrzej zareagował na prośbę o niewyznaczanie sesji w poniedziałki, które zmuszały mnie do przyjazdów do Warszawy w każdą niemal sobotę tylko na naradę przedsesyjną: sięgnąwszy po wokandę, wykreślił z niej nazwisko sędziego Zbigniewa Trybalskiego z sesji poniedziałkowych i w to miejsce wpisał moje nazwisko.

Mało przyjazny był również przebieg rozmowy z Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego Włodzimierzem Berutowiczem. Ten, doręczony mi w toku narady izbowej akt powołania przez Radę Państwa na stanowisko sędziego Izby Cywilnej Sądu Najwyższego (12 listopada 1977 r.), zaprowadził mnie następnie do swego gabinetu w celu ustalenia stawki uposażenia. Usłyszawszy, ile ostatnio zarabiałem, oraz potwierdzenie, że nie pobierałem dodatku funkcyjnego, oświadczył: „identyczne uposażenie pobierali będziecie również w Sądzie Najwyższym”. Uprzejme przypomnienie, że przecież przepisy przewidują ustalenie wyższego uposażenia dla sędziego przechodzącego do wyższej instancji, spotkało się z surową reakcją: „to w sądach powszechnych, a tu jest Sąd Najwyższy”.

Pierwsze, nie najlepsze kontakty z Prezesem J. Pawlakiem miałem już za sobą; praca pod jego kierownictwem nie zbliżyła mnie raczej do niego jako do osoby kształtującej orzecznictwo w sprawach cywilnych. Jego udział w pracach Izby sprowadzał się tylko do przewodniczenia „siódemkom”, rozpoznawanym na posiedzeniach niejawnych, do których – w początkowym okresie – ja nie byłem dopuszczany.

Następcą J. Pawlaka na stanowisku Prezesa Izby Cywilnej był Antoni Filcek, sędzia najwyższej klasy. Do rozpraw zwykłych i „siódemek”, którym przewodniczył, przygotowywał się nie gorzej od sprawozdawców, co mobilizująco wpływało na pozostałych członków kierowanych przez niego składów sądujących. Okres zajmowania stanowiska Prezesa Izby Cywilnej przez A. Filcka był jednak bardzo krótki

* Maria Poznańska, wieloletnia kierowniczka sekretariatu Izby Cywilnej, zwana powszechnie „panią Renią”; odeszła na emeryturę w 1997 r. (przyp. red.).

(1981-1983); konflikty na tle światopoglądowym z Pierwszym Prezesem doprowadziły do zrzeczenia się przez niego stanowiska Prezesa. Zwolnione stanowisko Prezesa objął Wacław Sutkowski, zajmujący uprzednio przez 13 lat stanowisko sędziego Izby Karnej Sądu Najwyższego, jego zaangażowanie w cywilistykę było więc niewielkie.

„Szeregowi” sędziowie – jeśli można tak nazwać sędziów orzekających w Izbie – to przeważnie osoby mające za sobą bogaty dorobek prawniczy, prezentowany w formach zbiorów orzecznictwa, komentarzach czy opracowaniach monograficznych. Znajomość tych sędziów i ich dorobku usprawiedliwia przytoczenie w niniejszych wspominkach nazwisk tylko niektórych z nich, w szczególności tych spośród sędziów Sądu Najwyższego, z którymi się już kiedyś zetknąłem, względnie poznałem już po uzyskaniu urzędu sędziego Sądu Najwyższego albo przed laty aplikowałem.

Janusz Pietrzykowski był jednym z najwybitniejszych sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego – przewodniczącym Wydziału I. Mimo że go wówczas osobiście nie znałem, przywitał mnie życzliwym słowem: „Ja przecież znam pana z publikacji”. Tak on, jak i jego rówieśnik profesor Jerzy Ignatowicz, nie uchylali się od przedyskutowania ze mną nurtujących mnie zagadnień i problemów prawnych. J. Pietrzykowski nieraz kończył wymianę zdań słowami „zapytam syna, przyjdź jutro, to ci ostatecznie odpowiem”, a J. Ignatowicz – mający bardzo ograniczony czas – po udzieleniu zwięzłej odpowiedzi wypędzał petenta przyjazną wypowiedzią: „idź już, nie mam czasu, umówieni studenci czekają”. Przekazując do podpisu uzasadnienie swego orzeczenia mówił zaś zwykle: „nie miałem czasu, więc za dużo napisałem”.

Pierwsza sprawa, w którą „wrobił” mnie już na samym początku Prezes J. Pawlak, była dla mnie bardzo kłopotliwa; dotyczyła przewozu morskiego, w których specjalistą był, uprzednio orzekający w Sądzie Wojewódzkim w Gdańsku, sędzia Z. Trybulski, tymczasem ja – sędzia z Krakowa – na oczy nawet nie widziałem kodeksu morskiego. Sędzia Z. Trybulski nie odmówił jednak pomocy, w związku z czym sposób rozstrzygnięcia o rewizji poszkodowanego nie nasuwał już dla mnie większych trudności.

Zofia Wasilkowska to wśród sędziów Sądu Najwyższego nazwisko znane, o niekwestionowanym autorytecie, uprzedzono mnie jednak, że zbyt ostro realizuje wrodzone umiejętności przekonywania drugich, że nawet „potrafi przegłosować siódmkę”. Mój referat na posiedzeniu przedsesyjnym skwitowała miłą dla mnie pochwałą: „tak dobrego referatu nikt tu nie słyszał od czasów sędziego Kazimierza

Lipińskiego”. Pochwała *a priori* była w ustach Pani Minister rzadko spotykana, należał się jej więc rewanż. Na niefortunne przypomnienie, iż w okresie moich studiów prawniczych inaugurowała – jako Dyrektor Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości i Popularyzacji Prawa – kilka ośrodków szkół prawniczych tego resortu, w ogóle jednak nie zareagowała, co pozwoliło mi szybko uświadomić sobie, że rewanż mi nie wyszedł.

Sędziego Stanisława Dmowskiego poznałem jeszcze w okresie aplikacji. Z upływem czasu doszedł wysoko, na stanowisko znakomitego Przewodniczącego Wydziału III Problemowego. Niemal każdy zasięgał jego porady, przygotowując się do referatu sprawy skierowanej do rozpoznania przez powiększony skład Sądu Najwyższego. Z kolei Zdzisław Świeboda, uczestniczący ongiś ze mną w seminarium doktoranckim prowadzonym przez profesora Władysława Siedleckiego, był później ogólnie uznawany za znawcę problematyki egzekucji. Wiele lat mieszkaliśmy w jednym pokoju w sądowym „kołchozie” przy Al. Szucha.

Nie mogę oczywiście pominąć sędziego Stanisława Rudnickiego. Przychodzi mi na myśl zdarzenie, którego był bohaterem. Początek listopada – rok chyba 1979. Sędziów zwołano na akademię z okazji święta Rewolucji Październikowej. Gdy nieco opóźniony wchodziłem do sali zebrań, zauważyłem, że z mównicy schodzi ówczesny sekretarz POP przy Sądzie Najwyższym, a po nim opróżnione miejsce zajmuje sędzia S. Rudnicki, ograniczając jednak swoje wystąpienie tylko do jednej krótkiej wypowiedzi: „Dziękuję Radzie Państwa za przyznanie mi, z okazji Święta 11 Listopada, Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.” Oburzony Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego natychmiast zgromadzenie rozwiązał, a stojący obok mnie Prezes J. Pawlak zamruczał: „co on mi zrobił, tyle chodziłem za tym orderem, co ja teraz powiem Berutowiczowi !”

W 1990 r. sędzia Stanisław Rudnicki, z którym wcześniej wiele lat „przesiedziałem” w jednym gabinecie, został Prezesem nowo powołanego Sądu Najwyższego, kierującym pracami Izby Cywilnej. Również ja miałem zaszczyt znaleźć się w nowym składzie sędziów Izby Cywilnej, który rozpoczął działalność w Trzeciej Rzeczypospolitej. Temu wydarzeniu może poświęcę kiedyś inne wspomnienie...

Jan Niejadlik, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach 1952-1966 sędzia Sądów Powiatowych w Dąbrowie Tarnow-

skiej, Brzesku, Tarnowie, Olkuszu i Bochni, prezes Sądów Powiatowych w Bochni i dla powiatu krakowskiego w Krakowie. W latach 1966-1977 sędzia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, z roczną przerwą w latach 1975-1976, spowodowaną czasowym przeniesieniem do nowo organizowanego Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie. W 1977 r. powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, które zajmował do dnia 31 marca 1991 r.

Wybitny sędzia cywilista, znawca prawa procesowego, doktor nauk prawnych, autor artykułów i glos, a także jednej pracy monograficznej. Wychowawca wielu pokoleń sędziów, jego uczniowie zasiadają w obecnym składzie Izby. W sądownictwie pracuje do dziś; jest kierownikiem szkolenia w Apelacji Krakowskiej.

INFORMACJE

W grudniu

W dniu 18 grudnia odbyła się narada robocza sędziów Izby Cywilnej, w trakcie której uczestnicy wysłuchali bardzo interesującego wykładu sędzi Sądu Najwyższego w stanie spoczynku prof. dr hab. Czesławy Żuławskiej na temat sprzedaży konsumenckiej. Wystąpienie wywołało żywą i ciekawą dyskusję, w której udział wzięli sędziowie Sądu Najwyższego: Gerard Bieniek, Tadeusz Żyznowski, Stanisław Dąbrowski, Teresa Bielska-Sobkowicz, Zbigniew Strus, Mirosław Bączyk oraz Zbigniew Kwaśniewski.

Po naradzie sędziowie i pracownicy sekretariatów zgromadzili się wokół wigilijnego stołu, łamiąc się opłatkiem i składając sobie życzenia świąteczne i noworoczne. Prezes Tadeusz Ereciński przypomniał osobę zmarłego sędziego Alfreda Goli oraz podziękował wszystkim za wyteżoną pracę, a zwłaszcza za ogromny wysiłek podjęty w celu dalszego zmniejszenia narastających od lat zaległości w rozpoznawaniu kasacji. Życzył wszystkim sędziom, pracownikom sekretariatów i ich rodzinom pogodnych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego, pomyslnego Nowego Roku.

Szczególnie ciepłe słowa skierował do goszczących na opłatku – Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lecha Gardockiego oraz sędziów Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, Prezesa Stanisława Rudnickiego oraz Stanisława Dmowskiego, Krzysztofa Kołakowskiego, Juliusza Sucheckiego, Zdzisława Świebody, Andrzeja Wypiórkiewicza i Czesławy Żuławskiej.

Dane statystyczne

grudzień 2002 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	2210	193	601	-	28	5	13	422	133	1802
2.	CZP, w tym:	22	9	6	6	-	-	-	-	-	25
	art. 390 k.p.c.	18	9	5	5	-	-	-	-	-	22
	skład 7-miu	3	-	-	-	-	-	-	-	-	3
	pełny skład	1	-	1	1	-	-	-	-	-	-
3.	CZ	153	60	104	-	78	8	12	-	6	109
4.	CO, w tym	15	8	16	-	2	-	-	-	14	7
	art. 401 k.p.c.	1	1	1	-	-	-	-	-	1	1
	art. 45, 48 k.p.c.	14	7	15	-	2	-	-	-	13	6
5.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	RAZEM	2400	270	727	6	108	13	25	422	153	1943

rok 2002

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	4126	2498	4822	-	544	74	399	2727	1078	1802
2.	CZP, w tym:	15	101	91	59	-	-	-	-	32	25
	art. 390 k.p.c.	13	94	85	54	-	-	-	-	31	22
	skład 7-miu	2	6	5	4	-	-	-	-	1	3
	pełny skład	-	1	1	1	-	-	-	-	-	-
3.	CZ	140	959	990	-	765	46	61	-	118	109
4.	CO, w tym	14	114	121	-	38	-	-	-	83	7
	art. 401 k.p.c.	1	18	18	-	-	-	-	-	18	1
	art. 45, 48 k.p.c.	13	96	103	-	38	-	-	-	65	6
5.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	RAZEM	4295	3675	6027	59	1348	122	460	2727	1311	1943